DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 10 str. | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. | Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza | Redakcja i Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315 | Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211. Telefon Administracji 286 | Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Oddziały: Gra k. Kaszubski Rynek 21, telef. 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442. We nerowo, Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowroc aw, ul. Mar Piłsudskiego 4a, tel. 302.

Rok IV. Toruń, czwartek 21 kwietnia 1932 Nr. 92

Niemcy w szale walki przedwyborczej

Hitler na Śląsku grozi Polsce i Francji

Zbliżający się termin wyborów do sejmu skiego i do sejmów poszczególnych krajów ązkowych wpłynął na ożywienie się akcji borczej. Szczególnie intensywną propagan- wyborczą prowadzą przywódcy głównych onnictw niemieckich, a mianowicie: socjal- nokraci, niemiecko-narodowi, centrum, hit- owcy i komuniści. Hugenberg od dnia wczo- szego przemawiać będzie codziennie w róż- h miejscowościach. M. in. w przeddzień borów Hugenberg wystąpi wspólnie z przy- dcą Stahlhelmu, Seldtem, na zgromadzeniu niecko-narodowych w berlińskim „Pałacu ortowym".

Akcja wyborcza niemiecko-narodowych ma menty wprost smutno-komiczne, gdy usiłu- zaprządz uczucia religijne wyborców do ego partyjnego rydwanu. I tak np. „Allen- iner Zeitung", wychodząca w Olsztynie, za- eszcza w dwóch kolejnych numerach dwie zwy wyborcze, jedną do katolików, drugą protestantów, zachwalając swe stronnictwo, re „spełni postulaty ideowe tak jednych i drugich" (!)

„Ein katholischer Aufruf", czytamy jedne- dnia. — „Ein Ruf an Ewangelische Chri- n" — drugiego!

„Katolicy! — woła pierwsza odezwa, — a 24 kwietnia trzeba dokonać zasadniczej iany! Pomóżcie nam zdobyć Prusy! Najle- j ochronimy interesy naszego świętego Ko- oła przed zatrważającym postępem bezboż- twa, głosując na listę niemiecko-narodo- ch nr. 2."

„Chrześcijanie ewangelicy! — woła druga ezwa, — obudźcie się! Czego żąda ewange- ki Chrystus od zwierzchności? Żąda, by ierzchność uznała i chroniła ład życiowy. isiejsze państwo nie zajmuje jasnego stano- ska ani wobec małżeństwa, ani wobec rodzi- , ani wychowania dzieci ani stosunku do koły. Wiecie, jak pruskie ministerstwo wy- ań ochrania słuszne żądania kościoła ewan- lickiego! Żądamy jako ewangelicy udziału rządach! Chrześcijanie ewangeliccy, obudź- się! Głosujcie na silną partję Hugenberga! osujcie na niemiecko-narodowych!"

Widać, że przywłaszczanie sobie „monopo- haseł religijnych i wyzyskiwanie ich dla ów partyjno-politycznych jest typową me- dą postępowania nacjonalistów nietylko w lsce...

Hitler natomiast rozpoczął swą kampanję zedwyborczą w Bawarji i obecnie odbywa wą podróż samolotem po różnych miejsco- ściach Prus. Powszechną uwagę zwracają mieszające partję narodowo-socjalistyczną stępy „oratorskie" księcia Augusta Wilhel- , syna excesarza, który w najlepszej wierze wiecu w Zabrzu oświadczył, że narodowi- cjaliści nie potrzebują głów: — „Hitlerow- pomimo wszystko zwyciężą".

Agitacja Hitlera na Śląsku ma rozmach ie „imperatorski". I tak np. z Bytomia do- szą, że już na kilka godzin przed rozpoczę- em się zebrania na stadjonie, gdzie przema- ać miał Hitler, zebrało się kilkanaście tysięcy osób. Również poza stadjonem zgromadziło się kilkuset ludzi, prawdopodobnie ze względu na to, że wstęp na stadjon był dosyć drogi, bilety kosztowały bowiem od 1 do 10 marek. Dla przyjezdnych zwolenników Hitlera uruchomiono szereg pociągów nadzwyczajnych oraz liczne autobusy. Również z Górnego Śląska przybyli na zebranie liczni niemcy.

Hitler przemawiał około 20 minut. „Skoro my przyjdziemy do władzy, to ci tam zagranicą, — mówił Hitler, wskazując ręką w stronę Śląska polskiego, — zrozumieją co to będzie znaczyć, i przekonają się również o tem Francuzi"...

Wspominając o obecnych „represjach" rządu niemieckiego w stosunku do narodowych socjalistów, Hitler podkreślił, że „mogą nas zabijać, więzić, ale nie ulegniemy, dopóki nie zwyciężymy". Przemówienie Hitlera przyjęli jego zwolennicy z wielkim entuzjazmem.

Zbrojenia trzeba zmniejszyć do minimum

Sytuacja geograficzna i warunki naturalne państw — muszą być jednak wzięte pod uwagę

Genewa, 20. 4. (PAT). Komitet redakcyjny wyznaczony przez komisję główną konferencji rozbrojeniowej zebrał się wczoraj po poł. Polskę reprezentował p. min. Zaleski.

Po dłuższej dyskusji Komitet połączył w jeden tekst projekty zgłoszone na posiedzeniu komisji głównej. Ostateczny tekst brzmi następująco: „Komisja główna oświadcza, że dla ustalenia kryterjów ograniczenia i redukcji zbrojeń muszą być zastosowane postanowienia art. 8 paktu Ligi Narodów i wobec tego należy zmniejszyć zbrojenia do minimum dającego się pogodzić z bezpieczeństwem narodów i zobowiązaniami międzynarodowemi, wskazanemi przez udział w wspólnej akcji. Poza tem należy wziąć pod uwagę sytuację geograficzną i specjalne warunki każdego państwa. Komisja główna decyduje, że badanie zastosowania tych kryterjów oraz metod, za pomocą których przeprowadzone będą redukcje i ograniczenie zbrojeń, nastąpi niezwłocznie na terenie praktycznym".

W dyskusji Litwinow ostro zwalczał ten tekst, protestując przeciwko aluzji do art. 8 paktu i przeciwko braniu przy ograniczeniu i redukcji zbrojeń specjalnej sytuacji poszczególnych państw oraz wymaganiu wspólnej akcji Ligi Narodów. Litwinow uważa, że jedynie sytuacja gospodarcza państwa może być brana pod uwagę. W swej opozycji Litwinow był całkowicie odosobniony. Przy głosowaniu powstrzymał się on od głosu. Tekst rezolucji przyjęty został jednomyślnie.

Stimson w Genewie

rozwija ożywioną działalność

Paryż, 20. 4. (PAT). W tutejszych sferach zazwyczaj dobrze poinformowanych utrzymują, że Stimson rozwija na terenie genewskim ożywioną akcję, w celu pozyskania jak największej ilości polityków dla swej formuły uznania sytuacji, wytworzonej przez Japończyków w Mandżurji. Poza tem nie jest wykluczone, że amerykański mąż stanu spotka się z Litwinowem. Co się tyczy rozmów, prowadzonych wczoraj wieczorem przez amerykańskiego sekretarza stanu i kanclerza Brueninga potwierdzają, że mimo dyskrecji, zachowanej przez obie strony, że miała ona charakter bardzo ogólny. Chodziło o zachowanie kontaktu co do przebiegu spraw ogólnie związanych z sytuacją w Mandżurji. Kwestja reparacji nie była natomiast poruszana.

Marszałek Piłsudski dziś wraca do Warszawy

(o) Warszawa, 20. 4. (tel. wł.). Wczoraj rano wrócił do Warszawy premjer Prystor, który bawił na urlopie wypoczynkowym w Krynicy. Razem z premjerem Prystorem powrócił do Warszawy prezes Sławek. Premjer Prystor natychmiast po powrocie objął urzędowanie i odbył szereg konferencyj wewnętrznych w prezydjum Rady Miejskiej, m. in. z wicepremjerem Zawadzkim. Termin posiedzenia Rady Ministrów nie jest jeszcze wyznaczony.

DZISIAJ SPODZIEWANY JEST PRZYJAZD MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO DO WARSZAWY.

Ambasador Willys rezygnuje ze swego stanowiska

(o) Warszawa, 20. 4. (Tel. wł.). Prasa amerykańska donosi, że ambasador Stanów Zjedn. w Warszawie Willys zażądał 2-miesięcznego urlopu. Dzienniki twierdzą, że ambasador Willys zamierza zrezygnować z zajmowanego stanowiska.

Poseł Dobroch w więzieniu

(o) Warszawa, 20. 4. (Tel. wł.). Poseł Dobroch ze Stronnictwa Ludowego rozpoczął wczoraj odsiadywanie kary więzienia. Dobroch skazany został na 2 lata więzienia za niedozwoloną agitację wyborczą i podburzanie ludności. Wyrok po przejściu przez wszystkie instancje został zmieniony w ten sposób, że Dobroch skazany został na 1 rok więzienia bez pozbawienia praw. Dobrochowi zaliczono już 5 miesięcy aresztu śledczego, tak, iż do odsiedzenia pozostaje mu jeszcze 7 miesięcy.

CZYTAJCIE UWAŻNIE DZISIEJSZE WYDANIE NASZEGO DZIENNIKA, A NA JEDNEJ ZE STRON ZNAJDZIECIE DALSZĄ SYLABĘ KONKURSU PREMJOWEGO.

Czyżby niedaleką była chwila, gdy pożar wojny znów rozgorzeje na Dalekim Wschodzie?

Paryż, 20. 4. (PAT). Według doniesień ag. „Radjo" z Tokio przedstawiciel japońskiego Min. Spr. Zagr. oświadczył dziennikarzom, że STOSUNKI MIĘDZY JAPONJĄ A ROSJĄ SOWIECKĄ STAJĄ SIĘ Z KAŻDYM DNIEM WIĘCEJ NAPRĘŻONE i że Japonja zdecydowana jest interwenjować w każdym zbrojnym konflikcie, jaki mógłby wybuchnąć między Sowietami a nowem państwem mandżurskim. W Japonji wszyscy zdają sobie sprawę, że ostatnie wykolejenie pod Charbinem pociągu, przewożącego oddziały japońskie było dziełem agentów rządu sowieckiego.

Wiadomo tu powszechnie, że siły sowieckie, skoncentrowane między Manczuli, a Władywostokiem wynoszą około 70 tys. żołnierzy i że nowa dywizja nadeszła jeszcze z Chabarowska. Jednocześnie Sowiety wzmacniają swe siły na północnej części Sachalinu. Rząd moskiewski udaje, że jest zaniepokojony z powodu aktywności Japonji w północnej części Mandżurji, choć wie dobrze, że siły japońskie w Mandżurji i na Korei nie przekraczają 6 dywizyi. Obecnie Sowiety dopuszczają się aktu prowokacji, mimo to Japonja zachowuje spokój.

Paryż, 20. 4. 4. (PAT). Socjalistyczny „Le Populaire" w artykule poświęconym wypadkom na Dalekim Wschodzie, pisze, że NIEDALEKA JEST CHWILA, KIEDY GŁÓWNA KWATERA JAPOŃSKA PRZYSTĄPI DO WYKONANIA DRUGIEJ CZĘŚCI SWEGO PROGRAMU, TO JEST SPROWOKOWANIA KONFLIKTU Z ROSJĄ, bądź bezpośrednio bądź przy pomocy band rosyjskich kontrrewolucyjnych.

Tokio, 20. 4. (PAT). Pomimo niepokojących pogłosek o naprężeniu stosunków sowiecko-japońskich, rząd japoński ocenia sytuację spokojnie i nie przewiduje w najbliższej przyszłości żadnych zbrojnych wystąpień. Fakt, że druga dywizja gen. Tamona opuszcza w dniu jutrzejszym Charbin, aby powrócić do La-O-Yang wskazuje na to, że japońskie władze wojskowe nie oczekują zbrojnego zatargu z Sowietami.

Warunki rozejmu szanghajskiego ustalił wreszcie „Komitet Dziewiętnastu"

Genewa, 20. 4. (PAT.). „Komitet Dziewiętnastu" odbył wczoraj ponownie poufne posiedzenie, na którem ustalono ostateczny tekst rezolucji w sprawie warunków rozejmu w Szanghaju. Tekst ten nie został ogłoszony.

Jak słychać rezolucja nie wyznacza terminu wycofania wojsk japońskich z koncesji międzynarodowej, lecz wyraża życzenie, aby to nastąpiło jak najprędzej. Pozatem rezolucja stwierdza, że według aneksu do warunków rozejmu, ustalonych na konferencji w Szanghaju komisja mieszana, złożona z przedstawicieli stron i czterech wielkich mocarstw będzie miała za zadanie ustalić większością głosów chwilę, kiedy powrót do normalnej sytuacji pozwoli na zupełne wycofanie wojsk japońskich z koncesji międzynarodowej. W razie gdyby decyzja ta nie była wykonana, sprawa powróci do nadzwyczajnego zgromadzenia Ligi Narodów i w takim razie decyzja powziętaby była w Genewie.

Mac Donald znów poważnie zaniemógł

Londyn, 20. 4. (PAT.). Wielkie wrażenie wywołał w kołach politycznych ogłoszony biuletyn lekarski, stwierdzający recydywę choroby Mac Donalda. Istnieje obawa, że stan zdrowia premjera przedstawia pewne niebezpieczeństwo na dalszą metę. Zagrożenie prawego oka w kilkanaście tygodni po dokonaniu operacji lewego dowodzi, że stan sklerozy, na tle którego powstała choroba premjera, czyni nie- ciągłe postępy.

Postawić kropkę nad „i"!

Hitlerowskie „dzieło" pana Graviny

Rozwiązanie przez rząd Rzeszy Niemieckiej hitlerowskich oddziałów szturmowych, wywołało osobliwy odzew w Gdańsku. Wolne Miasto nie wchodzi przecież w skład Rzeszy, to też żadne rozporządzenie władz niemieckich nie jest i nie może być dlań obowiązujące. Jednakże Senat gdański, pragnąc widocznie zaznaczyć jak **pilnie przysłuchuje się wszystkiemu, co pochodzi z Berlina**, — wydał zakaz urządzania... publicznych pochodów organizacyj hitlerowskich. **Natomiast samych organizacyj — nie rozwiązał.**

Prasa gdańska — i to zarówno nacjonalistyczna „Danziger Allgemeine Zeitung", jak i liberalizujące „Danz. Neueste Nachrichten", — wielkim głosem **„potępiła"** rozporządzenie rządu Rzeszy, stając na „narodowym" punkcie widzenia. Jedynie socjalistyczna „Danz. Volksstimme" wypowiedziała się z uznaniem dla kroków rządu niemieckiego, wyrażając — zresztą bez głębszego przekonania — nadzieję, iż „Senat gdański „zapewne" pójdzie za przykładem Hindenburga", rozwiązując bojówki hitlerowskie na terenie Wolnego Miasta.

Na taki fakt — nie zanosi się jednak w Gdańsku wcale. Przeciwnie. Wspomniany już główny nacjonalistyczny organ, „Danziger Allgemeine Zeitung", którego dobre stosunki z Senatem gdańskim są rzeczą powszechnie znaną, wydrukował jawnie **odezwę komendanta gdańskich oddziałów hitlerowskich.**

— **„OBECNIE GDAŃSK JEST JEDYNĄ ISTNIEJĄCĄ FORMACJĄ SZTURMOWĄ HITLERA"** — stwierdza odezwa.

A dalej: — **„Nie dajcie się sprowokować"** (zarządzeniami rządu Rzeszy, — przyp. Red.). I wreszcie: — **„Nie zapominajcie o naszej pozycji awangardy w Gdańsku"..**

Że ta „awangarda" mobilizuje się w Gdańsku przeciwko Polsce, — to dla każdego jest jasne. „Danz. Allg. Zeitung", drukując tę odezwę, dodaje od siebie: — **„Jako odpowiedź na rozwiązanie oddziałów szturmowych, założono dziś w Gdańsku filje związku narodowo-socjalistycznych prawników niemieckich przy udziale licznych sędziów, prokuratorów, adwokatów, urzędników oraz aplikantów sądowych"** i t. d.

W tym samym więc czasie, kiedy prawnicy Ligi Narodów zastanawiają się nad tem, czy i na jakiej podstawie prawnej **Liga Narodów mogłaby zmusić władze Gdańska do rozwiązania szturmowych organizacyj hitlerowskich**, — prawnicy gdańscy, jak widzimy, dali już swoją „odpowiedź", drwiąc w żywe oczy z wszystkich genewskich „skrupułów".

Zachowanie się władz gdańskich wobec szturmówek hitlerowskich **powinno się odbić wyraźnem echem na terenie Ligi Narodów.** Dyplomaci zgromadzeni w Genewie mają bowiem chyba dość wymowną sposobność oglądania **„pięknych owoców" gospodarki markiza Graviny na terenie Wolnego Miasta.** To też zgromadzeni na terenie Ligi Narodów dyplomaci powinni wiedzieć, **jakie konsekwencje** należy z tego faktu wyciągnąć. Wyciągnięcia ich zgodnie domaga się nietylko **cała opinja Polski, a zwłaszcza opinja sąsiadującego z Gdańskiem Pomorza,** — ale i opinja tych **wszystkich czynników w Europie, którym pokój leży na sercu.** Zgodny głos prasy francuskiej stwierdza, **że** istnienie bojówek hitlerowskich na terenie Wolnego Miasta, pozostającego pod opieką czynników międzynarodowych i Polski, byłoby **skandalem światowym.** Paryski „Temps", wskazując, że Hitler próbuje przenieść punkt ciężkości działania swej organizacji do Gdańska, przestrzega, że fakt ten **wywołać może bardzo poważne komplikacje zarówno w stosunkach Wolnego Miasta z Ligą Narodów, jak i z Polską.**

Liga Narodów nie pierwszy raz spotyka się ze sprawą organizacyj hitlerowskich w Gdańsku. Przed niespełna rokiem obecny przewodniczący Konferencji Rozbrojeniowej, p. Henderson, stwierdził już, iż **„demonstracje urządzane przez elementy nacjonalistyczne na terenie Wolnego Miasta, pociągają za sobą groźne niebezpieczeństwo".** P Henderson zakończył wówczas swe wywody poważnem upomnieniem pod adresem władz gdańskich, by za wszelką cenę zachowały porządek i spokój. Na sesji jesiennej r. ub. lord Cecil, w dyskusji nad raportem p. markiza Graviny podkreślił również, iż władze gdańskie winny unikać wszystkiego, co **„mogłoby narazić na szwank ustrój Gdańska".**

Dziś zaś — organizacja hitlerowców, która w samej Rzeszy Niemieckiej uznana została jako zagrażająca spokojowi publicznemu, znalazła w Gdańsku nietylko bezpieczny „przytułek" przed berlińskiemi „represjami", ale **życzliwy teren do zupełnie jawnego, zupełnie swobodnego rozwoju i rośnięcia w siłę.** Dochodzi już do tego, że **jej przywódca nie waha się jawnie stwierdzić jej charakteru „awangardy", a więc czołowej grupy ogólnych sił hitlerowskich.**

Dość już tego wszystkiego! **Trzeba raz wreszcie postawić kropkę nad „i"** — i powiedzieć jasno i dobitnie, że **jeśli organizacje hitlerowskie na terenie Niemiec zagrażały „bezpieczeństwu publicznemu", TO NA TERENIE WOLNEGO MIASTA GDAŃSKA ZAGRAŻAJĄ ONE POKOJOWI EUROPEJSKIEMU.** Z tem **muszą** się liczyć prawnicy i dyplomaci Ligi Narodów.

Narazie jednak „skandal światowy" trwa dalej: — organizacje hitlerowskie w Gdańsku istnieją nadal, akces do nich zgłaszają nawet sądownicy gdańscy. Prawnicy i dyplomaci Ligi Narodów wciąż jeszcze głęboko się namyślają, a znany ze swoich „salonowych" nastrojów Komisarz Ligi Narodów p. markiz Gravina napewno namysłów tych nie przerwie żadną taką decyzją, która utrudniałaby mu bywanie na serdecznych przyjęciach w domach gdańskich senatorów. Któż wie zresztą, czy p. Gravina dla tych właśnie względów nie obejmie może nawet osobistego patronatu nad hitlerowcami gdańskimi, jak to już uczynił niedawno w stosunku do gdańskich przemytników. „Gwiazda salonów gdańskich", jaką niewątpliwie jest w tem „wolnem mieście" p. Gravina, nabrałaby tem większego blasku przed swoim bliskim — na szczęście — zejściem z horyzontu.

200-miljonowa zaliczka

na dalsza budowę magistrali Śląsk—Gdynia

W wyniku długotrwałych rozmów, prowadzonych w Paryżu, Towarzystwo kolejowe francusko-polskie uzyskało już ostatecznie **zaliczkę 200 miljonów franków na poczet drugiej transzy swoich obligacyj.**

Do Warszawy powrócił wczoraj z Paryża dyrektor Towarzystwa, p. Peycher, który wyraźnie i kategorycznie fakt uzyskania zaliczki potwierdził.

Z informacyj p. Peycher wynika, że do omówienia pozostała jeszcze tylko **sprawa technicznego przeprowadzenia wpłaty.** Rzecz ta będzie załatwiona w ciągu obecnego tygodnia i zaraz potem Towarzystwo otrzyma efektywnie całą obiecaną mu kwotę.

Jakie będą następstwa tej wpłaty?

Budowa linji kolejowej ma być znacznie **przyspieszona i prowadzona będzie przez 8.000 robotników.**

W ciągu 1932 r. będzie ostatecznie wykończony **jeden tor kolejowy na całej długości zamierzonej,** tak, że ostatecznie bezpośrednie i **najkrótsze połączenie Śląska z Gdynią stanie się wreszcie faktem dokonanym.**

Prócz tego program prac przewiduje: zbalastowanie toru w południowej części trasy, budowę dwu parowozowni: w Kapuściskach Małych i w Karsznicy, budowę pomocniczego depot w Tarnowskich Górach, ukończenie głównych dworców w Karsznicy, Inowrocławiu, Kapuściskach i Maksymiljanowie, instalacje wodociągowe i dokończenie urządzeń dla zabezpieczenia ruchu (jak sygnały itd.).

Prace te wzmogą znacznie ruch w **wielu zakładach przemysłowych.** M. in. huty śląskie otrzymają zamówienie na **20.000 ton szyn.**

Kasy Chorych w cyfrach

Deficyt za r. 1930 sięga kilkunastu milj. zł.

Wobec dotkliwie dającego się odczuwać braku ogólnych sprawozdań z działalności ubezpieczeń społecznych, wielką rolę odgrywają sprawozdania poszczególnych instytucji, choć i te ukazują się z wielkiem opóźnieniem. Ostatnio ogłoszono w Wiadomościach Kas Chorych zarys działalności wszystkich Kas z wyjątkiem G. Śląska, dopiero za 1930 r. I te jednak wiadomości rzucają światło na sytuację Kas Chorych.

Po raz pierwszy od szeregu lat zmniejszył się przypis składek, t.j. kwota, która z tytułu składek miała być wpłacona. Łączna kwota przypisu wynosiła 273 milj. zł. i była o 13 milj. mniejsza niż w roku poprzednim. Mimo oszczędności zarówno w zakresie organizacji jak i świadczeń, rok sprawozdawczy został zamknięty deficytem kilkunastu miljonów zł.

Deficyt ten jest faktycznie znacznie większy, gdyż „przypis składek" oznacza tylko kwotę składek, która miała być wpłaconą. W rzeczywistości wpłynęło znacznie mniej i zaległości, które do 1930 r. wynosiły 83 milj. zł. wzrosły do 98 milj. zł. Z pośród zaległości obok należności, których ściągnąć się nie da bez zniszczenia zakładu pracy, duża część przypada na całkowicie stracone, wobec likwidacji wielu przedsiębiorstw.

Jest niewątpliwe, że w ciągu 1931 r. sytuacja pogorszyła się w znacznym stopniu, co wymaga jaknajszybszej reformy, która mimo, iż dojrzała już, jak to wynikało z projektu wniesionego przez rząd na ostatnią sesję sejmową, została jednak odroczona.

Fundusz inwestycyjny kolei państwowych

Rozporządzenie o funduszu inwestycyjnym przedsiębiorstwa Polskie Koleje Państwowe, które weszło w życie w ostatnich dniach, przewiduje użycie wpływów z tego funduszu na szereg robót kolejowych.

Przewidziana jest więc m. in. budowa nowych linij kolejowych na podstawie ustawowych upoważnień, budowa rozszerzanie i ulepszanie objektów na kolejach istniejących, nabywanie nieruchomości, oraz powiększanie taboru i inwentarza, odbudowa zniszczonych w czasie wojny linij, budowli i urządzeń kolejowych itd.

Doświadczenie eksportowanej rewolucji w Genewie

Demagogiczne propozycje Litwinowa

„Journal des Nations" omawiając **wystąpienie Litwinowa** na komisji generalnej pisze: „W mowie p. Litwinowa znajduje się bardzo interesujący ustęp. Mówił on „o paradoksalnej sytuacji wytworzonej przez fakt, iż z jednej strony **wszystkie kraje głoszą swe oddanie sprawie pokoju** i wyrzekają się uroczyście wojny, jako czynnika polityki narodowej a tymczasem nigdy jeszcze dotychczas wojna między narodami nie miała innego celu". A dalej zaś, stwierdzał, że armja sowiecka nie może stanowić groźby dla pokoju ponieważ „Związek sowiecki nie zamierza i ze względu na samą swą istotę nie mógłby zmierzać do celów imperjalistycznych ani dążyć do podboju nowych terytorjów lub kolonij oraz **ponieważ nie wysyłał(?) nigdy i nie wysyła wojsk lub okrętów wojennych na obce terytorja** dla obrony swych obywateli lub tego, co potocznie nazywa się interesami nardowemi."

A jednak, wiemy o tem dobrze, **Związek sowiecki wytoczył wojnę Polsce w 1920 r., że zdobył za pomocą siły zbrojnej Ukrainę, Gruzję, Aserbejdżan, że czerwona armja jest jednym z najważniejszych trybów w regimie sowieckim.**

W zdaniach tych nacisk położony jest na słowa „polityka **narodowa"** i „interesy **narodowe".** Istotnie, Związek sowiecki **nie ma na celu interesów narodowych** i nie wypowiada wojny dla obrony swych interesów: **to czego szukał bezskutecznie w wojnie z Polską i co udało mu się zrobić na Ukrainie, w Gruzji, to właśnie to co jego wielki wojskowy wódz Tuchaczewski, nazwał „doświadczenie eksportowanej rewolucji".**

Sowiety nie zrezygnowały z tego celu. I jeżeli p. Litwinow, dla względów taktycznych, odgrywa w Genewie rolę bojownika integralnego rozbrojenia, jeżeli przez swoje **demagogiczne propozycje** o których wie dobrze, iż zostaną odrzucone dąży do celów propagandowych, nie zmienia to prawdy, że **organizacja wojskowa Sowietów, która jest olbrzymia, jest zasadniczo przeznaczona do wojny ofenzywnej.**

A że ta wojna nie była wojną narodową, lecz **wojną klasową** zmienia prawdę znikomo mało."

Genewskie konspiracje Stimsona

Znamienny epizod i pogłoski

Pobyt amerykańskiego sekretarza stanu Stimsona w Genewie nie przestaje nadal interesować genewskich kół politycz., zwłaszcza, że **Stimson przesiaduje przeważnie w swojej willi,** w zabudowaniach Ligi Narodów **wogóle się nie pokazuje,** a stara się nawet o to, aby wiadomości o tem, z kim odbywa konferencje nie przedostawały się do prasy.

W związku z tem wynikł nawet **zabawny wypadek:** onegdaj mianowicie, gdy angielski minister spraw zagranicznych **sir John Simon miał wieczorem odwiedzić Stimsona,** wizyta ta na życzenie tego ostatniego miała pozostać w tajemnicy. Samochód więc amerykański, który przybył pod hotel Beau Rivage po sir Simona miał **zdjętą chorągiewkę dyplomatyczną, zmieniony numer samochodu, a nawet i szofer delegacji amerykańskiej nie miał na sobie liberji, ale zwykły cywilny ubiór.** Wszystko byłoby poszło według życzenia p. Stimsona, gdyby nie sir Simon, który rozmawiając właśnie z dziennikarzami angielskimi **oświadczył nieopatrznie, że musi przerwać rozmowę,** gdyż śpieszy się do p. Stimsona. Można sobie wyobrazić **wesołość, jaka zapanowała w sferach prasowych genewskich** wskutek tego nieporozumienia.

Mimo, iż pobyt Stimsona w Genewie jest związany oficjalnie z konferencją rozbrojeniową, amerykański sekretarz stanu dla spraw zagranicznych **właściwie wogóle nie interesuje się podobno jej przebiegiem(?)** Natomiast żywo, aczkolwiek w ścisłej tajemnicy interesuje się on podobno **problemem reparacyj i długów wojennych,** oraz zbliżającą się konferencją lozańską. Podobno o tem właśnie, jak mówią niesprawdzone pogłoski, miał wczoraj wieczorem konferować z dr. Brueningiem, z którym odbył kilkogodzinną rozmowę.

Podobno Niemcy, którzy pobyt Stimsona w Genewie **silnie reklamują, starają się** wpłynąć na amerykańskiego sekretarza stanu nietylko w sprawach reparacyj, ale także i w sprawach **czysto politycznej natury.** Podobno nawet przedłożono Stimsonowi ze strony Niemiec całe memorandum na tematy polityczne.

Sprawy **sowiecko-amerykańskie,** a zwłaszcza sprawy Dalekiego Wschodu, oraz sprawy **zacieśnienia stosunków amerykańsko-sowieckich** znajdują dalej swój wyraz w pogłoskach na **temat** rozmów Stimsona.

Dostęp Polski do morza

w oświetleniu historyka niemieckiego przed stu laty

Heinrich Luden, (1780—1847) profesor uniwersytetu w Jenie i autor słynnej niegdyś „Allgemeine Geschichte der Staaten und Völker", jako świetny mówca i popularyzator myśli Herdera, Hegla i Fichtego, **wywierał wielki wpływ nietylko na słuchaczy niemieckich, ale i na słowiańskich, wśród których był także Franciszek Palacky,** ojciec odrodzenia czeskiego. Temu to wpływowi uczonego i patrjoty niemieckiego na historyka słowiańskiego poświęcił Józef Pfitzner osobną rozprawę, drukowaną w tomie 141. „Historische Zeitschrift".

Z katedry uniwersyteckiej wpajał Luden słuchaczom swoją miłość ku narodowi niemieckiemu, głosząc jednakże równocześnie, że każdy naród ma prawo do wolności i równości, dającej się urzeczywistnić najsnadniej we własnem państwie narodowem. Utworzenie własnego państwa uważał Luden za cel najwyższy każdego narodu, nie wyłączając narodów słowiańskich. Sympatjami swojemi darzył szczególnie Polskę. Nie była to jednakże sympatja bezinteresowna. Luden obawiał się przerostu potęgi rosyjskiej, zagrażającej Niemcom. Przez zagarnięcie Polski, pisał, Rosja dotarła do samego serca życia niemieckiego. Po zniszczeniu buforu w postaci Polski konflikt zbrojny Rosji i Prus był, jego zdaniem, nieuniknione. Oddzielenie Francji od Niemiec buforowem państwem belgijskiem jest gwarancją pokoju. Taką samą rolę, pisze Luden, odegra buforowe państwo polskie w stosunkach rosyjsko-niemieckich.

Idea odbudowania Polski jako państewka buforowego odżyła, jak wiadomo, w czasie wielkiej wojny. Jest to przykład nie wszystkim narodom właściwej ciągłości myśli politycznej.

Polacy, „Francuzi plemienia słowiańskiego", — wywodzi dalej Luden, ubolewając głęboko nad ich upadkiem, — **dążą słusznie i sprawiedliwie do odbudowania własnego państwa.** Chwalebne te wysiłki musiały się jednakże skończyć niepowodzeniem dlatego, że zostały uzależnione od „burzyciela świata" czyli Napoleona. W jakim narodzie Polacy powinni szukać oparcia, o tem Luden otwarcie nie mówi. Niewątpliwie chodziło mu o oparcie się o Niemcy.

Jasno natomiast i wyraźnie wskazał Luden główną przyczynę upadku Polski: odepchnięcie jej od morza. Nieszczęśliwe położenie Polski pomiędzy Karpatami a morzem, pisze Luden, gdzie wogóle żadne państwo nie powstało, musiało ją wreszcie doprowadzić do utraty bytu samoistnego. Historja Polski, pisze dalej, jest **wieczną walką z Prusami i Rosją o morze.** A jednak wierzył w przyszłość narodu polskiego, któremu tylko imię pozostawiono.

Odcięcie od morza, pisze Luden dalej, **jest dla danego państwa równoznaczne z przerwaniem łączności z ruchem w świecie i z utratą wszelkiego znaczenia wśród innych państw.** Było jednak dla niego rzeczą wątpliwą, czy Polacy zdawali sobie sprawę z tego, że narody muszą koniecznie przeć do morza, jeżeli chcą swój byt utrwalić i nawiązać łączność ze światem. Kolonje niemieckie nad Bałtykiem, pisze Luden, stały się zgubą dla narodu polskiego.

A jednak mimo tego upadku, w jakim Polska się znajduje, konkluduje Luden, co do ostatecznych losów niemieckich kolonij nadbałtyckich nie można się oddawać żadnym złudzeniom: **muszą zniknąć, gdyż w przeciwnym razie odepchnięcie Słowian od morza byłoby zbyt jaskrawem pogwałceniem wszelkich praw, na których się opiera życie państw i narodów.** Oddawanie się złudzeniom nic nie pomoże, a **zarozumiałość nie uratuje nikogo w dniu grozy.**

Wywody Ludena o żywiołowem dążeniu narodów do morza i niwelowaniu przez nie wszystkich przeszkód, napotykanych po drodze, zgodne są, jak stwierdza Pfitzner, **z najnowszą antropogeografją,** której twórcą jest znakomity uczony **niemiecki,** Friedrich Ratzel.

Metody hitlerowskie

Mieszkania za darmo

Wysoce charakterystycznym przykładem metod, stosowanych przez rozwiązane obecnie oddziały szturmowe hitlerowców, jest cytowane przez pisma berlińskie wydarzenie — zapewne jedno z tysiąca podobnych.

Do właściciela domu w dzielnicy zachodniej Berlina, gdzie zwolniło się mieszkanie, zgłasza się plutonowy szturmówki hitlerowskiej z dwoma szeregowcami — drabami jak się patrzy. Żąda on od gospodarza odstąpienia wolnego mieszkania na użytek bojówki, która ulokuje tam jeden pluton. Mieszkanie ma być odstąpione hitlerowcom oczywiście za darmo. Gospodarz waha się, czyni rozmaite zastrzeżenia. Wolałby, rzecz prosta, wynająć mieszkanie — w tych ciężkich czasach — za przyzwoite komorne. Plutonowy przekonywa go, zapewnia, że jego ludzie nie zniszczą mieszkania. Argumenty te nie przekonywują jednak kamienicznika, który pragnie pozbyć się nieproszonych gości.

Wobec tego hitlerowiec występuje z argumentem ostatecznym: zapewnia gospodarzowi i jego własności „bezpieczeństwo" w razie dokonanego przewrotu. Powinien on liczyć się z tem, że po przewrocie i objęciu rządów przez Hitlera, oddziały szturmowe obejmą funkcje służby bezpieczeństwa, a w takim razie fakt posiadania w swym domu koszar hitlerowskich daje gospodarzowi pełną gwarancję bezpieczeństwa i stempel prawomyślności politycznej. W ciągu pół godziny sprawa była ubita, a nazajutrz hitlerowska bojówka sprowadziła się do rzeczonego lokalu.

„Poczta Królewiecka"

pierwsze czasopismo polskie w Królewcu

W Bibljotece Uniwersyteckiej w Królewcu znajdują się 3 roczniki „Poczty Królewieckiej" z lat 1718-1720.

Pierwszy numer „Poczty Królewieckiej" ukazał się w sierpniu 1718 i jak wydawca tego czasopisma „Dawid Cenkier Drukarz Polski na ulicy Długiej Staromiejskiej" w N. 32 z dn. 12. 8. 1719, zapewnia, „Poczta Królewiecka" była pierwszem czasopismem polskiem w Królewcu.

Wychodziła ona raz na tydzień w formacie małej szesnastki. Drukowano ją gotykiem. — Zawierała krótkie wiadomości z Wiednia, Paryża, Berlina, Hamburgu, Neapolu, Warszawy, Lwowa, Krakowa itd.

W numerze z dn. 28. 12. 1720 czytamy, że wydawca musi „Pocztę Królewiecką zaprzestać drukować, ponieważ „bardzo licha była tego roku obrywka z gazet polskich, bo bardzo mało było ichmościów, którzy się w nich kochali". Zapowiada jednak dalej, że o ile znajdzie więcej abonentów, to wydawnictwo „Poczty Królewieckiej" wznowi.

Czy w okresie późniejszym pismo wychodziło, nie wiadomo.

Pierwsze gimnazjum polskie w Niemczech

Bank Ludowy „Pomoc" z Berlina zakupił w ostatnim czasie w Bytomiu na Śląsku dom, należący dawniej do wydawnictwa „Katolik". Dom ten zostanie przerobiony i dostosowany do potrzeb szkolnych i mieścić będzie pierwszą polską szkołę średnią na obszarze Niemiec. Gimnazjum bytomskie dawać będzie uczniom te same prawa, co gimnazja niemieckie.

Powstanie pierwszego gimnazjum polskiego w Niemczech jest przełomową chwilą w dziejach Polaków w Rzeszy. Będzie ono bowiem trwałym ośrodkiem kultury narodowej, która poprzez gimnazjum szeroko rozchodzić się będzie w lud polski, dając mu pokrzepienie i siły w trudnej walce o byt narodowy.

Nowopowstającemu na terenie Śląska Opolskiego, jako na tym terenie, który ma wielki procent ludności polskiej, gimnazjum polskiemu należy życzyć jaknajlepszego rozwoju.

Na pomnik Chrystusa-Króla w Poznaniu

W Poznaniu wzniesiono pomnik Wdzięczności za Odrodzenie Ojczyzny, poświęcony Najśw. Sercu Pana Jezusa. Brak funduszów opóźnia ukończenie tego wspaniałego dzieła. Należy, aby społeczeństwo katolickie całej Polski przyczyniło się swemi ofiarami do ukończenia pomnika.

Datki przyjmują administracje wszystkich pism polskich. Można je także przesyłać wprost do Komitetu Budowy Pomnika Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu, ul. św. Marcina 69, lub wpłacać do PKO na konto Nr. 207.470.

Zjazd samorządu gospodarczego

Obrady zjazdu samorządu gospodarczego, nad którym objął protektorat Prezydent Rzeczypospolitej, zapowiedziane na dzień 26 kwietnia rb. odbędą się w sali Senatu Rzplitej. —

W obradach, które potrwają 1 dzień, wezmą udział po pięćdziesięciu delegatów z każdego działu samorządu gospodarczego tj. izb przemysłowo-handlowych, izb rzemieślniczych, izb rolniczych. Pozatem na zjazd zaproszeni będą liczni goście.

Piccadilly Circus

Najjaśniej oświetlonym placem w Europie jest Piccadilly Circus w Londynie. Na tym najbardziej ożywionym placu w sercu Londynu ustawiono obecnie szereg nowych latarń o lampach łukowych; każdy ze słupów latarniowych mierzy 26 stóp wysokości i waży 1,25 tonny, lampa zaś daje światło o sile 60.000 wattów. Obecnie na Piccadilly Circus jasno jest wieczorem jak we dnie.

Bank Rolny na cele społeczne

W niektórych dziennikach prowincjonalnych ukazała się wiadomość, jakoby Państwowy Bank Rolny z czystego zysku wykazanego za rok 1931 w wysokości przeszło 4 miljn. złotych ma wypłacić dywidendę 6%.

W związku z powyższem należy wyjaśnić, że statut Banku Rolnego, jako instytucji rządowej nie przewiduje wypłacania dywidend, a wykazane zyski z operacji, Bank przenosi na rezerwy i na cele społeczne.

Podróże wyborcze Hitlera

W uroczystości za poległych, jaka odbędzie się w najbliższych dniach w Tannenbergu — weźmie udział Hitler. W Tannenbergu wygłosi Hitler mowę wyborczą, by zkolei udać się do Ełku.

Przyjazd Hitlera spodziewany jest również na Śląsku w Bytomiu. Wygłosi on przemówienie wyborcze na wiecu, jaki odbędzie się na miejskim stadjonie. Hitlerowi towarzyszy poseł Goebbels.

Zwarty front przedwyborczy Polaków w Niemczech

Od Warmji po przez Śląsk aż do Westfalji i Nadrenji

Prasa polska w Niemczech publikuje 10 żądań mniejszości polskiej w Niemczech w obliczu zbliżających się wyborów do sejmu pruskiego. Oto ich rejestr:

1) Polska Partja Ludowa żąda **swobody w używaniu publicznie języka polskiego.** W sądach, urzędach i w kościele domaga się tych praw **dla języka polskiego,** jakie mu przystoją na mocy liczby ludności polskiej, mieszkającej na danym skrawku ziemi.

2) Żąda **swobody zakładania szkół polskich oraz gwarancyj,** że za wykonywanie swych praw w dziedzinie szkolnej ludność polska nie będzie ani **fizycznie ani moralne deptana przez społeczeństwo niemieckie.**

3) Żąda **stanowisk urzędniczych dla** członków ludu polskiego, niezapierających się polskości.

4) Żąda w dziedzinie obrotu ziemią wyłącznego prawa ludu tubylczego na własnej ziemi do rozparcelowanych majątków ziemskich i **zaprzestania sprowadzania kolonistów z Niemiec.**

5) Żąda **lepszych możliwości zarobkowych dla robotników i robotnic,** pochodzących z ludu polskiego w Prusach zamieszkałego, lepszego stosunku pracodawców do pracobiorców oraz zaprzestania wywabiania stanu robotniczo-polskiego z Prus Wschodnich do Niemiec zachodnich a sprowadzania stamtąd robotników niemieckich.

6) Żąda rozciągnięcia „Osthilfe" przedewszystkiem na rzemiosło, które przy takiej pomocy zdolne byłoby wchłonąć jeszcze dużą część przyrostu naturalnego ludności prow. wschodnich.

7) Żąda, aby wszelkie dalsze „Osthilfe" przedewszystkiem służyły stanowi średnio i małorolnemu, który w przeciwieństwie do wielkiej własności ziemskiej zdolny jest utrzymać się na swej ziemi.

8) Żąda ścisłej **współpracy gospodarczej z sąsiednią Polską,** gdyż bliskość rynków zbytu i rynków zakupu jest podstawą każdej zdrowej gospodarki społecznej.

9) Żąda **zgody międzynarodowej, pokoju i wzajemnego poszanowania i porozumienia między narodami europejskiemi:** celem przezwyciężenia dzisiejszych przygnatających stosunków i osiągnięcia lepszego życia.

10) Żąda, aby **prawo Chrystusowe obowiązywało nietylko jednostki, lecz i narody,** nietylko w życiu duchowo-wewnętrznem, lecz i na jawie; aby kościoły chrześcijańskie niosły pochodnię prawdy Chrystusowej każdemu człowiekowi w jego mowie przyrodzonej, oraz ażeby nie cierpiały w swoich murach poduszczań politycznych.

100 tys. Polaków na Zachodzie Niemiec

w obronie swych praw

„Naród" z Herne zmieszcza w związku z zbliżającemi się wyborami do sejmu pruskiego wezwanie do wszystkich Polaków zachodnich dzielnic Rzeszy Niemieckiej, by w zwartym szeregu poszli do urny wyborczej. „Wspólnie z braćmi naszymi — pisze „Naród" — ze Śląska Opolskiego, Mazur, Warmji, Powiśla i Pogranicza stajemy do wyborów my, Polacy Westfalji i Nadrenji. Jest nas tu **przeszło 100 tysięcy** rodaków, którzy od kilkudziesięciu lat zamieszkujemy zachodni okręg przemysłowy Niemiec.

Większość nas nie przybyła tu z własnej woli. Przyszliśmy na teren szukać pracy dlatego, że począwszy od bismarkowskiej ustawy kolonizacyjnej rugowano **nas i naszych ojców z ojczystej ziemi.** Większa część nas jeszcze przed wojną zmuszona została opuścić ojczyste strony w Poznańskiem i na Pomorzu, na Śląsku i w Prusach Wschodnich. Na miejsce nasze osiedlili się na tych terenach osadnicy niemieccy. Dziś Poznańskie i Pomorze wchodzi w skład wolnej Macierzy naszej, do odrodzonego Państwa Polskiego. Osiedleni tam Niemcy korzystają ze swobody rozwoju swych wartości narodowych. Nietylko nie mamy nic przeciwko temu, ale przeciwnie, życzymy im jak największej swobody. Ale równocześnie my sami mamy prawo domagania się tych samych praw, które oni posiadają. **Więcej nie chcemy, ale o równe prawa z nimi walczyć będziemy do ostatka.**

Amerykańskie groteski rozwodowe

Teściowa i nieuchwytny mąż

Stany Zjednoczone wykazują, jak dowodzą tego statystyki, największą ilość rozwodów. — Wprawdzie uzyskanie rozwodu jest tam rzeczą stosunkowo łatwą. Znanem eldoradem rozwodowem jest miasto Reno, gdzie „technika'' rozwodowa najbardziej została udoskonalona. Oczywiście, rzeczą niezbędną jest, aby zabiegający o rozwód małżonkowie podali możliwie przemawiające powody, dla których chcą rozwiązać swój związek małżeński. Wśród tych przyczyn jednakże znajdują się często rzeczy ekscentryczne i nieprawdopodobne. Oto kilka charakterystycznych przykładów.

TEŚCIOWA W ROLI RYWALKI.

Niecodzienny powód rozwodowy ostatnio podała pewna młoda mężatka: **nadmierną czułość małżonka dla jego własnej teściowej.** 18-letnia zaledwie, szczupła mężatka miała matkę, 36-letnią wdowę o smukłych, lecz pełnych kształtach. Po pewnym czasie młoda mężatka z przykrością zauważyła, iż mąż jej prawie codziennie po ukończeniu pracy odwiedzał jej matkę i spędzał u niej wieczory, a często pozostawał nawet przez noc poza domem. Kiedy mu poczęła wyrzucać oziębłość, oświadczył jej otwarcie, iż jej matka jest daleko piękniejsza i rozsądniejsza i żałuje, że ożenił się z córką. Dla córki było rzeczą łatwą uzyskać rozwód. Matkę skazano nawet na grzywnę na rzecz córki „za uwiedzenie małżonka''. W kilka miesięcy po uzyskaniu rozwodu młody człowiek poślubił swoją teściową, starszą od niego o 10 lat. Przez małżeństwo z teściową człowiek ów stał się właściwie swoim własnym zięciem, a pozatem ojczymem swej rozwiedzionej żony. Jednem słowem, nieco skomplikowane stosunki rodzinne.

RADJO NISZCZY SZCZĘŚCIE MAŁŻEŃSKIE.

Żona pewnego farmera Kentucky wniosła o rozwód po 20-letnim pożyciu małżeńskiem, ponieważ mąż jej jest — **wrogiem radja.** Małżonkowie mieszkali na samotnie położonej fermie i rzeczą zrozumiałą było, że jedyną rozrywką żony było radjo. Lecz mąż muzykę uważał za zbyteczny i niemiły wrzask. Dzień w dzień dochodziło na temat radja do kłótni. Pewnego dnia wreszcie **mąż rozbił aparat. I w tym wypadku** żona wygrała proces rozwodowy z powodu **„moralnego znęcania się''** nad nią.

Z powodu „moralnego znęcania się'' uzyskała rozwód także piękna i młoda Amerykanka, której mąż był zwolennikiem — kultu nagości. Małżonek pięknej Amerykanki natychmiast po powrocie do domu ze sklepu rozbierał się zupełnie i nic nie mogło go skłonić, by nawet do obiadu nieco się przyodział. Zachowanie się małżonka obrażało, jak oświadczyła Amerykanka, jej **uczucia estetyczne,** a pozatem krępowało ją całkowicie, gdyż nie mogła przyjmować ani wizyt, ani udzielać się życiu towarzyskiemu. Dziwny apostół kultu nagości napróżno usiłował przekonać swoją małżonkę różnemi argumentami higjenicznemi i filozoficznemi. Małżeństwo zostało rozwiedzione z powodu „moralnego znęcania się nad małżonką''.

Wreszcie jeszcze jedna afera rozwodowa, która wywołała poruszenie w kołach naukowych. Małżonka znanego badacza wniosła o rozwód, ponieważ mąż jej w przeciągu 8 lat małżeństwa spędził zaledwie 5 miesięcy w towarzystwie żony. Resztę czasu pozostawał na podróżach naukowych w dalekich krajach. Napróżno go prosiła, by ją zabrał ze sobą, gdyż kochając go, nie obawiałaby się żadnych trudów i niebezpieczeństw podróży. Obecnie mąż jej przebywa w pustyniach centralnej Australji. Właściwie zaś jest żoną nieuchwytnego fantomu i nikt nie może jej zmuszać, by młodość spędziła w osamotnieniu.

Rozwód „oczywiście'' uzyskała.

Nowa kreacja taneczna U. S. A.

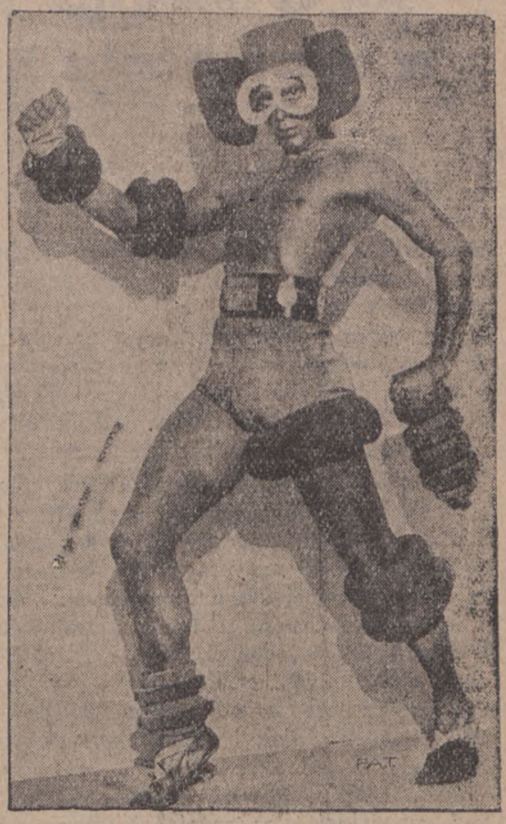

Na zdjęciu widzimy scenę taneczną ze sławnego baletu meksykańskiego „Koni Motorowych" stworzonego przez tancerza Aleksego Dolinoff, który występuje w oryginalnym kostjumie, uosabiając „Konia Motorowego".

Legenda o Ikarze 20-go wieku

Fantazje wiedeńskie, czy przełomowy wynalazek?

Jeśli wynalazek, nad którym obecnie pracuje pewna austrjacka fabryka samochodowa dotrzyma tego, co obiecuje — spełni się marzenie odwieczne, które znalazło wyraz w **legendzie o Ikarze.** Albowiem teraz dopiero powietrze stanie się każdemu dostępne..

Wynalazca, młody architekt, Antoni Lutsch zamierza — choć brzmi to nawet fantastycznie — już za parę tygodni poczynić próbne loty przy pomocy pary specjalnie sporządzonych skrzydeł. Nad problemem lotu skrzydłowego pracuje on już od 15 lat, choć odpowiednie aparaty konstruowane są według jego planu dopiero **od 7 miesięcy.**

Brak dotychczas dokładnych szczegółów — dotyczących nowego wynalazku, gdyż są one **zazdrośnie strzeżone.** Wiadomo tylko, że przy pomocy tych skrzydeł odbywa się lot podobny do **lotu chrabąszczy.** Oba skrzydła, które są lekko zakrzywione, wykonują ruchy kołowe **o rozmaitym promieniu.** Cały aparat waży **około 32 kg,** z czego 17 kg. przypada na motor, lecz wynalazca stara się obecnie dzięki użyciu **lżejszego materjału** zmniejszyć jeszcze ciężar skrzydeł. Koszta wykonania takiego aparatu będą małe, tak, że będzie go można dostać za cenę **2000 szylingów...**

W kołach fachowych wynalazek ten oczekiwany jest z olbrzymiem wprost **zainteresowaniem.** Opowiadają sobie, że przy pomocy owych skrzydeł będzie można osiągnąć szybkość **200 kilometrów na godzinę.**

Jeżeli wynalazek się uda, zainicjuje on niewątpliwie nową epokę.

Wesoły kącik

ROZCZAROWANIE

Jimmy wychodzi z więzienia po odsiedzeniu wyroku za oszustwo. Monologuje:

— Mówią, że świat chce być oszukiwanym, a spróbój tylko to zrobić, a wsadzą cię zaraz do paki.

Głośny lekarz o ojczyźnie Ghandiego

W Indjach medycyna nie cieszy się zaufaniem

Znany internista dr. Maliwa, powrócił niedawno z Indyj, gdzie wygłosił szereg odczytów z dziedziny **chorób sercowych i naczyniowych.** Pewnemu dziennikarzowi zagranicznemu udzielił ten sławny uczony wcale ciekawego wywiadu, dotyczącego stosunków, panujących w **ojczyźnie Ghandiego.**

— Opowiem panu — zaznacza dr. Maliwa — w jaki sposób badałem pewną damę hinduską, **religji mahometańskiej.** Zawezwano mię do niej, lecz wcale nie chciano mi jej pokazać. Przyjął mnie mąż chorej oraz **lekarz domowy,** który poinformował mnie o istocie i objawach choroby. Niewiele mogłem się na tej podstawie **zorjentować,** to też oświadczyłem, że muszę chorą zobaczyć. Na to nastąpiła stanowcza odmowa.

— Niechże zobaczę przynajmniej **oczy i język** — wykrzyknąłem wreszcie.

— **No, dobrze!** — wykrztusił niechętnie małżonek.

Przez otwory wycięte **w kotarze ujrzałem najpierw oczy, a potem język.** I tak kolejno na moje żądanie widziałem różne części ciała chorej, w całości nie chciano mi jej pokazać.

— A szpitale w Indjach?

— Obok lekarzy i lekarek angielskich w ostatnich czasach pojawiają się również tubylcy, choć sama ludność odnosi się z większem **zaufaniem do białych.** Nie pomaga patrjotyczna propaganda. Gdy chodzi o zdrowie, zwycięża rozsądek nad nacjonalistycznem zacietrzewieniem i zaślepieniem. Prowadzenie szpitala jest pozatem bardzo trudne z powodu **przesądów kastowych,** których nawet choroba obalić nie może. Gdy członkowie jednej kasty mogą zajmować się myciem podłogi, to członkowie innej kasty **biorą się do prania,** bieliznę zakrwawioną może oczyszczać tylko trzecia kasta itd.

— **A jakie choroby panują obecnie?**

— Od czasu do czasu zdarza się epidemja **dżumy i cholery.** Są to jednak wypadki rzadkie. Często są kamienie żółciowe (może w związku z rodzajem pożywienia), choroby żołądka i nerek.

Największy obraz olejny świata

Największy obraz olejny świata wisi w pałacu dożów w Wenecji, gdzie jest jedną z największych atrakcyj, gdyż pominąwszy jego niezwykłe rozmiary, posiada on także wysoką wartość artystyczną. Obraz jest dziełem sławnego malarza włoskiego Tintoretta. Długość jego wynosi 23 i pół metra, wysokość 9 m. Na obrazie przedstawionych jest około 700 osób.

ANDRE ARMANDY.

Czterech z Legji

21) **Przekład autoryzowany z francuskiego**

Mordiconi wyjątkowo nie obozował w Taunat ze swymi ludźmi. Oficerowie rozmaitych oddziałów mieszkali w „mieście", gdzie na czas wypoczynku zorganizowali kasyno w nawpół rozwalonej kasbie; mieszczącej kwaterę główną.

Tam też piątego dnia sierżant wezwał Deucaliona i jego trzech towarzyszy, celem stawienia się przed kapitanem.

Od czasu spełnienia owego czynu mieli do kapitana żal, a Deucalion największy. Czyn taki, według niego wart był jakiegoś słowa powinszowania, a nawet uścisku dłoni. Otóż kapitan zdawał się ich ignorować, a przynajmniej traktować narówni z towarzyszami.

Żadnej pochwały, chociażby nawet niemej aprobaty. Taka obojętność oburzała Deucaliona. Nie dlatego, żeby jego harda dusza przywiązywała jakąś wagę do pochwały kapitana, po tem, co uczynił, spodziewał się tylko czysto osobistego zadowolenia. Ale, żeby ten „korsyko" nie znalazł w sobie tyle poczucia sprawiedliwości, żeby zaznaczyć wobec ludzi te wyższość takim kosztem zdobytą, przechodziło według niego wszelką granicę neutralności.

To też spóźnione wezwanie wywołało w nim zarzewie niesubordynacji.

— Niech mi nie zawraca głowy — ostrzegł, zapinając z furja pas — bo taki mu wytnę kawał, że...

Humor Deucaliona nadał ton, w tem też usposobieniu weszli wszyscy czterej do kancelarji kapitana.

Po wściekłem stuknięciu obcasami, którem podkreślili salutowanie, Mordiconi to poznał. Nie zdawał się tem zresztą wcale przejęty... Zwykłym swym głosem, trochę zimnym, trochę ostrym, panując nad sobą tak jak i nad podwładnymi, przemówił do nich, przewracając kartki ich książeczek.

— Wołogin Dymitry, urodzony w Piotrogradzie, nieprawdaż?

Wypręż ając się gwałtownie, wciągając biodra i prostując szerokie ramiona, Rosjanin poprawił:

— Przepraszam, pana kapitana: my, dawni kadeci Preobrażeńscy mówimy jeszcze St. Petersburg.

Ponieważ drżenie wstrząsało legjonistami, kapitan zmierzył ich wzrokiem. Wyczuł, że są napięci jak łuki, gotowi do wszelkich najgorszych odpowiedzi i widok tego stanu nie rozgniewał go, lecz ubawił. Lekki uśmiech zastygł mu pod wąsem, ciągnął dalej poważnie:

— Sądząc z waszej książeczki, u kadetów panowały godne pożałowania zwyczaje: siedemnaście kar, z których jedenaście za pijaństwo...

— I trzy krzyże Św. Jerzego.

— Nigdy ich u was nie widziałem.

— Były srebrne. Po upadku Denikina sprzedałem je. żeby mieć co jeść.

Szał radości ogarnął Deucaliona. Ten Wołogin!... Słowo daję, sam nie powiedziałby lepiej. Jaką Mordiconi miał dzisiaj twardą skórę... Ledwie się trochę zmarszczył. Gorzej: udawał, że się nie spostrzegł.

— Machwurth, Herman, urodzony w Szaffuzie w Szwajcarji — spokojnie ciągnął dalej oficer.

— Nie, w Ansbach, we Frankonji — porawił Machwurth — członek stronnictwa Spartakusa.

— Czy pytałem was o to?

— Nie, ale mówię to panu kapitanowi.

Wzrok Mordiconiego prześlizgnął się od byłego komunisty niemieckiego do dawnego carskiego oficera.

— Widzę, że jesteście w wielkiej przyjaźni — rzekł nieco sarkastycznie.

Potem, przeglądając dalej książeczkę, dodał:

— Machwurth, cztery razy kapralem i cztery razy zdegradowany. Za pijaństwo. I wy także!

ZA Gdy mam szarżę, piję sam.

Tak, ale pijecie. Poza tem nic do zarzucenia. Co do was, Biloxi, o narodowości w książeczce napisane jest „różne".

— Urodziłem się w balonie — tłumaczył Biloxi.

Mordiconi ani mrugnał. jego ostry wzrok zmierzył czterech mężczyzn. Żaden nie poruszył się. Uśmiechnął się nieco drwiąco i wrócił do książeczki.

— Widzę tu też, że aż czternaście razy byliście karani więzieniem.

— Brakuje jeszcze jednego: Mam ich piętnaście nie mówiąc o krzyżu Wojennym.

— Tak. Czytam nawet że byliście przedstawieni do Medalu Wojskowego i otrzymaliście wybitną pochwałę. Tylko, że tym razem zarobiliście sobie w Marsylji miesiąc, z czego tydzień obostrzonego, za pijaństwo, znieważenie policji, zgubienie części umundurowania i bunt. Tak, że jeśli pochwała pozostała, medal także pozostał jako propozycja.

Poczekał chwilę, obejrzał ich pokolei i dodał potem:

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Domy drewniane

25 miljonów zł na popieranie budownictwa drzewnego

Jednem z najpoważniejszych zagadnień obecnego okresu jest ożywienie ruchu budowlanego. Chodzi tu zarówno o ostateczną likwidację klęski bezdomności jak i o złagodzenie bezrobocia. Plaga bezdomności, trapiąca Polskę jak zresztą i wszystkie inne państwa europejskie w dobie powojennej, zmniejszyła się bardzo znacznie w ciągu dwóch ostatnich lat zwłaszcza, dzięki wdrożonej przez czynniki rządowe **energicznej akcji kredytowej.** Dzięki pożyczkom ze specjalnego funduszu, na ten cel przeznaczonego, powstały w stolicy i wielkich miastach prowincjonalnych tysiące nowych domów, **przeważnie spółdzielczych,** w których znalazły siedzibę liczne rodziny dotąd pozbawione własnego kąta. Potrzeby jednak są tak wielkie, że stanowi to zaledwie niewielką część tego, co powinno jeszcze być zrobione w tym kierunku. Ruch budowlany musi być utrzymany nadal również ze względu na konieczność zatrudnienia poważnej ilości bezrobotnych. Wiadomo zaś, że budownictwo należy do tego odłamu przemysłów, których wydatki w lwiej części pochłania robocizna.

ZDROWA I SŁUSZNA ZASADA.

Bardzo poważną przeszkodą na drodze do ożywienia ruchu budowlanego jest **drożyzna materjałów budowlanych.** Były czasy, kiedy cegła z chwilą ożywienia ruchu budowlanego stawała się wprost **przedmiotem spekulacji.** Ten okres minął. Cegła dziś jest tania. Jest jednakże o **wiele za droga,** jeśli zważymy możliwości ogólno-gospodarcze. Ale cegłę można zastąpić innym materjałem. Czyż koniecznie musimy budować domy murowane. Już w roku ubiegłym znawcy rzucili hasło **wznoszenia masowego domów i domków drewnianych.** Nad sprawą tą niejednokrotnie toczyły się ożywione dyskusje i ostatecznie zasada budowy domów drewnianych została uznana za zdrową i słuszną. Wszystko przemawia za tem, a przedewszystkiem **taniość budulca drewnianego,** którego posiadamy tak znaczne zapasy.

Zainteresowane są tu zarówno **lasy państwowe jak i prywatne jak wreszcie nasz przemysł drzewny.** Eksport drzewa bowiem zagranicę w chwili obecnej prawie nie istnieje. Rynek niemiecki, dokąd wywoziliśmy dawniej niemal wyłącznie, a później wciąż jeszcze bardzo poważne transporty drzewa, zamknięty jest obecnie zupełnie dla tej jak i dla wielu innych gałęzi naszego wywozu. Rynek angielski zawalony jest doszczętnie **towarem sowieckim,** nadsyłanym po cenach, które wprost wykluczają jakąkolwiek opłacalność. Nasi eksporterzy drzewa pokładali przez pewien czas nadzieje, **na rynek francuski,** z którym stosunki rozwijały się, rokując jaknajlepsze nadzieje, lecz w czasach ostatnich również i wywóz do Francji **został ograniczony silnie przez wprowadzenie kontyngentów importowych bardzo dla nas niekorzystnych.** Zrozumiałe jest więc, że przemysł drzewny, nie znajdując ujścia dla swych produktów zagranicą musi się starać o zwiększenie ich zbytu na rynku wewnętrznym. Możliwości te daje **tylko budownictwo,** pociągające za sobą zapotrzebowanie drzewa również przez inne gałęzie wytwórczości jak np. przemysł meblowy.

NA DOBREJ DRODZE.

Sprawa znajduje się na dobrej drodze. Jak doniosła prasa, przemysłowcy drzewni wyrazili gotowość **finansowania budownictwa drzewnego do sumy 20 miljonów zł.** Zrealizowania tej pożyczki miał się podjąć kapitał zagraniczny, zaangażowany w naszym przemyśle drzewnym. Narazie toczą się jeszcze rokowania między zainteresowanemi czynnikami, wiadomo jednak, że i rząd również przeznaczył poważną kwotę w sumie **5 miljonów zł. na popieranie budownictwa drewnianego.** Wszystko zatem zdawałoby się wskazywać, że ruch **budowlany w roku bieżącym będzie prowadzony pod znakiem domów drewnianych.**

Osiągnęlibyśmy w tym wypadku nie dwa już, lecz trzy cele — **złagodzenie klęski bezdomności, ulżenie bezrobociu i wreszcie zużytkowanie zapasów drzewa,** leżących po lasach i zagrożonych zbutwieniem z powodu braku nabywców.

ZA PRZYKŁADEM INNYCH KRAJÓW.

Należy zaznaczyć, że zamierzenia w kierunku ożywienia ruchu budowlanego przez budowanie domów drewnianych, znalazły już oddawna urzeczywistnienie **w innych krajach,** posiadających duże bogactwa leśne. Tak więc w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej budownictwo drewniane znajduje wielu zwolenników i ruch w tym kierunku jest bardzo poważny, zwłaszcza w czasach ostatnich, gdy wyzbyło się w Ameryce przesądu, że domy drewniane są mniej bezpieczne od murowanych i wynaleziono nowe zupełnie sposoby czynienia **tego materjału odpornym na ogień.** Również i w Europie, szczególnie zaś w krajach skandynawskich budownictwo drewniane rozpowszechnione jest w bardzo znacznym stopniu. Zarówno w Szwecji, jak i w Norwegji oraz w Finlandji, dokoła miast powstały w czasach ostatnich **całe osiedla podmiejskie,** złożone z domów wyłącznie drewnianych, jako o wiele tańszych od murowanych.

Dokąd wywozimy cukier?

W lutym r. b. wywieźliśmy zagranicę: 318.670 cent. metr. cukru surowego, 16.435 cent. kryształu, 12 cent. rafinady i 17.679 cent. metr. melasu. Cukier surowy kierowany był przeważnie **na rynek angielski,** dokąd wywieźliśmy 155.524 cent. metr., następnie do **Szwecji** — 68.510 cent., na **Łotwę** — 45.344 cent., i **Danji** — 30.484 cent. metr., Ponadto mniejsze ilości cukru były wywiezione do **Francji, Belgji i Holandji.** Rynkiem zbytu dla naszego kryształu były głównie **Niemcy i państwa bałtyckie,** rafinadę zaś eksportowaliśmy do Rosji Sowieckiej. Melas wywoziliśmy do **Austrji i Norwegji.**

Żądania robotników rolnych

w ocenie organizacji ziemiaństwa

W ostatnich numerach „Robotnika" ukazują się wiadomości o strajku protestacyjnym rolnym, przyczem jako motywy strajku przytacza się postulaty organizacyj ziemiańskich, domagające się obniżenia płac w rolnictwie na rok 1932-33.

Organizacje ziemiańskie w pełni poczucia odpowiedzialności za swoją politykę stwierdzają: 1) wysuwane propozycje zniżek płac dla pracowników rolnych są minimalne i całkowicie uzasadnione niesłychanym kryzysem w rolnictwie, który doprowadził warsztaty rolne do ruiny; 2) w niektórych kategorjach robotnika rolnego (np. ordynarjuszy), nie stosowano od roku 1919 żadnych obniżek, przeciwnie obecnie oni mają wypłacane pensje w obrachunku po zł 40 za kwintal żyta, kiedy cena w ostatnim roku była około 20 zł. tymczasem w innych dziedzinach gospodarczych zarówno jak i w warunkach wynagrodzenia wszelkiego rodzaju pracowników umysłowych nastąpiły daleko idące zniżki płac; 3) nieuzasadnione utrzymywanie wysokiego wynagrodzenia ordynarjusza powoduje zmniejszenie ilości zatrudnionych ordynarjuszy w warsztatach rolnych; 4) organizacje ziemiańskie stwierdzają zupełne zrozumienie przez pracowników rolnych sytuacji gospodarczej i całkowitą aprobatę proponowanych im warunków wynagrodzenia — stwierdzając równocześnie usilne zabiegi kierownictwa Związków Zawodowych Robotniczych, dążące do wywołania fermentu na wsi oraz zupełnej niechęci zrozumienia sytuacji gospodarczej państwa".

Nowe przepisy służbowe

pracowników ubezpieczeń społecznych

Z dniem 18-ym bm. weszła w życie ustawa o uregulowaniu stosunków służbowych pracowników instytucyj ubezpieczeń społecznych, uchwalona podczas ostatniej sesji budżetowej ciał ustawodawczych. Ustawa ta, — której podlegają wszyscy pracownicy instytucyj ubezpieczeń społecznych ustala, że stosunek służbowy ich ma charakter **prywatno-prawny.** Prawa i obowiązki pracowników będą regulowane przepisami uchwalonemi przez właściwe władze i zatwierdzonemi przez władze nadzorcze. Nowe przepisy winny uwzględniać zasadę zaliczania lat dotychczasowej służby w danej instytucji ubezpieczeń społecznych. Z chwilą wejścia w życie nowych przepisów służbowych tracą moc obowiązującą wszystkie dotychczasowe przepisy z wyjątkiem wprowadzonych po **dniu 1-ym styczniu rb.** oraz nominacje na stanowiska dożywotnie, jak również indywidualne i zbiorowe umowy pracowników zatrudnionych w terminie trzymiesięcznym od dnia wejścia w życie powyższej ustawy może rozwiązać z każdym swoim funkcjonarjuszem stosunek służbowy, oczywiście przy zachowaniu wszystkich przepisów, wynikających z dawnych umów; jednakże z ograniczeniem, iż łączna suma odprawy nie może przekraczać sumy **dwuletnich poborów służbowych** pracownika. Jeżeli pracownik zostaje zwolniony w okolicznościach nieprzewidzianych w dotychczasowych przepisach, otrzymuje on prawo do zaopatrzenia emerytalnego, które ustala się w stosunku do liczby lat służby.

Mała podaż zbóż

Mocna tendencja

Na krajowym rynku zbożowym, ze względu na małą podaż ceny zbóż chlebowych wykazują tendencję zwyżkową. Ceny żyta wahają się w granicach **od 27—30 zł. za 100 kg.** Dowóz zboża jest bardzo ograniczony, a to zależnie od okolicy z powodu rozpoczęcia robót polnych i nieustalenia się pogody. Ceny pszenicy utrzymują się na niezmienionym poziomie, ceny zaś owsa i jęczmienia siewnego — mocniejsze. Ceny żyta na rynku wewnętrznym w porównaniu do cen eksportowych **są wyższe,** wobec czego eksport żyta zupełnie nie kalkuluje się. Cena żyta eksportowa bez premji wynosi 20 zł., franco wagon Gdańsk, do tego dochodzi premja w wysokości 6 złotych. Żyta wywieźliśmy w marcu przeszło **14 tys. ton,** głównie do Czechosłowacji, Belgji, Danji i państw północnych. Na zagranicznych rynkach zbożowych panuje tendencja mocna przy wielkiem ograniczeniu.

Spadek upadłości

Liczba upadłości w lutym uległa w stosunku do poprzedniego miesiąca dość znacznemu zmniejszeniu. Według danych G. U. S. ogłoszono bowiem 60 upadłości, wobec 71 w styczniu r. b., a 57 w lutym ub. r. Z powyższej cyfry przypada na województwa centralne 42 upadłości (w styczniu b. r. 51, a w lutym ub. r. 29), w woj. wschodnie 1 (1 i 0), woj. zachodnie 14 (14 i 21), południowe 3 (5 i 7). Liczba upadłości w poszczególnych grupach gospodarczych przedstawiała się następująco: (pierwsza cyfra z lutego r. b., druga ze stycznia r. b., trzecia z lutego 1931): przemysł 22 — 17 — 17, handel towarowy 27 — 49 — 36, handel pieniężny 3 — 1 — 0.

Jeśli chodzi o rodzaj przedsiębiorstw, to ogłoszono w lutym r. b. 6 upadłości spółek akcyjnych (w styczniu b. r. 3 a w lutym ub. r. 5), 8 w spółkach z o. o. (11 wzgl. 7), 5 w spółdzielniach (4 i 1), 8 w spółkach firmowych i komandytowych (7 i 5), 33 w przedsiębiorstwach jednoosobowych (46 i 39).

Zjazd lekarski w Krynicy

W dniach 15 i 16 maja br. odbędzie się w Krynicy 4-ty zjazd lekarski. Program zjazdu przewiduje 25 wykładów wybitnych lekarzy na tematy z różnych dziedzin medycyny.

W części oficjalnej zjazdu przewidziany jest bankiet wydany przez zarząd zdrojowy i komisję zdrojową, śniadanie, wydane przez gminę krynicką i stowarzyszenie lekarzy, **oraz** raut.

W czasie zjazdu odbędzie się w Domu Zdrojowym wystawa środków leczniczych.

Dla osób, udających się na zjazd, przeznaczone będą w pociągach z Warszawy, Łodzi, Poznania i Krakowa specjalne wagony.

Znowu prowokacje niemieckie

W Kolonji Gessler — w Gdańsku hitlerowcy

Na zebraniu **„Związku Niemców Zagranicznych"** w **Kolonji przewodniczący dr. Gessler,** b. minister Reichswehry, wygłosił mowę, w której żalił się z powodu rzekomego ucisku **mniejszości niemieckich, w krajach położonych na wschód od Rzeszy(!!).** Oświadczył on: „Najskuteczniejsza pomoc polega na tem, aby ciągle nanowo domagać się **rewizji Traktatu Wersalskiego. Zmiany — bezwarunkowo nastąpić muszą(!).** I dlatego obowiązkiem naszym jest przez jaknajintensywniejszą pomoc ułatwić Niemcom zagranicznym przetrzymanie tego okresu"...

Tenże sam dr. Gessler weźmie udział w zjeździe **„Związku dla popierania niemczyzny zagranicą"**, który odbędzie się w połowie maja **w Elblągu.** Oprócz Gesslera, weźmie w zjeździe udział szereg wybitnych osobistości i posłów do Reichstagu i t. d. Ze zgłoszonych tematów przemówień wynika, że zjazd będzie miał **charakter wybitnej demonstracji przeciwko Polsce i obecnym granicom.** Członkowie zjazdu udadzą się następnie do **Malborka, Królewca i Gdańska.** Specjalnie uformowany pochód uda się **z Elbląga do Gdańska, gdzie prezydent Wolnego Miasta Ziehm wygłosić ma przemówienie do przybyłych.**

W Gdańsku, jak wiadomo, hitlerowcy jawnie rozbijają swoje namioty. Senat gdański, po wydaniu zakazu odbywania zebrań i pochodów pod gołem niebem, najwidoczniej **nie zamierza obecnie przedsięwziąć żadnych kroków, celem likwidacji hitlerowskich oddziałów szturmowych.** Tymczasem umundurowani hitlerowcy zachowują się **prowokacyjnie.** W niedzielę około południa, gdy ze wszystkich kościołów wychodziła publiczność po nabożeństwie, ulicami miasta krążył **hitlerowski oddział motocyklowy w składzie ponad 20 maszyn. Obsada była umundurowana, a prowadzący maszyny mieli hełmy na głowach.** Pozatem inne oddziały hitlerowców zdążały na swe zebranie w hali sportowej **grupami w szeregach.** Nazajutrz znowu **większy oddział ich maszerował jezdnią t. zw. Wielkiej Alei, prowadzącej z Gdańska do Wrzeszcza.** Oddział niósł dwa transparenty z hasłami agitacyjnemi.

W żadnym z wymienionych wypadków policja gdańska nie wystąpiła, by skłonić hitlerowców do zastosowania się do dekretu senatu.

Niemiecka ajencja propagandowa, używająca nazwy **„Biuro Conti", a** [illegible] ze swych **celowych kłamstw, wydała komunikat,** w którym nazywa „fantazjami nie zawierającemi ani słowa prawdy(!!)" informacje, jakie pojawiły się w prasie o **przeniesieniu przez hitlerowców głównej kwatery do Gdańska.** Informacje te stanowią — zdaniem „biura Conti" — „tylko etap kampanji, prowadzonej przeciwko Gdańskowi w celu... szkalowania senatu gdańskiego"...

„Zaprzeczenia" biura „Conti" nie pomogą nic. Są one tylko **właśnie potwierdzeniem przeciwnego stanu rzeczy.**

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że Niemcy **pragną wszelkiemi siłami sprowokować Polskę.** Liczą widocznie na nasz temperament narodowy, którego wyrazem jest starodawne przysłowie: **„Póty dzban wodę nosi — póki się ucho nie urwie"...** Zapominają jednak o tem, że długie lata niewoli nauczyły nas trzymać na wodzy nasze słuszne oburzenie i przekuwać je **w stalowe, zimne posunięcia, dobrze obliczone a trafiające prosto do celu — we właściwym momencie. NIE ZAWCZEŚNIE!**

Dlatego prowokacjom pruskim przyglądać się będziemy z nieugiętym spokojem — **ale** tylko **do czasu!**

Łańcuch rośnie...

W dalszym ciągu łańcucha ofiarodawców książek na rzecz Centralnej bibljoteki Strzeleckiej w Toruniu, p. **Juljan Trocha przesłał Komitetowi trzy książki wzywając jednocześnie do wzięcia udziału w tej akcji p. inż. Pasternaka i p. Antoniego Szałacha.**

Książki i czasopisma można składać codziennie w redakcji „Dnia Pomorskiego" ul. Szeroka 11 (na ręce red. W. Górnickiego).

Potrzebne są książki z zakresu **beletrystyki** (powieści, opowiadania, dramaty, poezje) i **popularno-naukowe** (religijne, społeczne, przyrodnicze, rolnicze, sportowe, techniczne, z zakresu higjeny, sztuki, historji, geografji, krajoznawstwa itp.) Pożądane są także czasopisma, zwłaszcza ilustrowane, o ile możności całemi rocznikami.

Kto nie ma odpowiednich książek do ofiarowania a pragnie przyłożyć swoją cegiełkę do tego zbożnego dzieła — może złożyć ofiarę w gotówce, która zostanie zużyta wyłącznie na cele Bibljoteki.

Ofiary w gotówce można składać w Kom. Kasie Oszczędności pow. toruńskiego, Toruń, Starostwo, Plac Teatralny nr. 4 na konto „Centralna Bibljoteka strzel. w Toruniu" 29549.

Kto nie może złożyć ofiary osobiście, zechce zawiadomić o tem piśmiennie lub telefonicznie (telefon nr. 402 (Redakcja). Upoważniony delegat wysłany zostanie po odbiór ofiarowanych książek.

Komitet nie wątpi, że społeczeństwo doceni znaczenie zapoczątkowanego dzieła i że **wkrótce zbiorowym wysiłkiem ofiarnych obywateli zjawi się nowa placówka wychowania obywatelskiego — WIELKA CENTRALNA BIBLJOTEKA STRZELECKA.**

Zmiana systemu w obliczaniu w Kasach Chorych

Rada Ministrów rozważać ma w najbliższym czasie projekt rozporządzenia w sprawie zmiany systemu obliczania składek i zasiłków Kas Chorych w stosunku do poborów pracownika. Dla pewnych kategoryj pracowników zniesione zostaną grupy płac i zarówno składki, **jak** i zasiłki obliczane będą dokładnie od rzeczywistych zarobków.

Ruch w porcie gdyńskim

Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, w ciągu marca rb. zawinęło do portu gdyńskiego 194 statków, ogólnej pojemności 168.381 ton, w tem 74 statki z ładunkiem oraz 120 statków próżnych. Statki, które przybyły do Gdyni w ciągu marca — przywiozły 281 pasażerów, oraz 26.544 ton towarów.

W tym samym okresie czasu wyszło z portu gdyńskiego 196 statków, ogólnej pojemności 174.224 ton, w tem 157 statków z ładunkiem i 39 statków próżnych. Statki, które odpłynęły z Gdyni, zabrały 342 pasażerów oraz 292.927 ton ładunku, w tem 266.262 ton węgla.

Chełmża

— **Osobiste.** W ub. tygodniu pobłogosławił ks. prałat Szydzik związek małżeński między kasjerem Głównej Kasy Miejskiej p. Bernardem Ławickim a córką właściciela „Hotelu Dworcowego" panną Ireną Jankowską. W przededniu ślubu kościelnego udzielił nowożeńcom ślub cywilny p. burmistrz Kurzętkowski

— **Nie używać chodników do jazdy rowerowej.** W niedzielę popołudniu przejeżdżał chodnikiem rowerzysta, najeżdżając na przechodzącą dziewczynę, która wskutek upadku doznała lekkich obrażeń.

— **Wieczór łez i śmiechu.** Przepełniła się w ub. niedzielę sala „Willi Nowej" publicznością wszelkich warstw i stanów, żądną zobaczyć zapowiedziany przez Zrzeszenie Bezr. Pracown. Umysłowych „Wieczór łez i śmiechu". Z zadowoleniem podkreślić trzeba, że Chełmża bodaj pierwszy raz ujrzała na swej scenie imprezę oryginalną, występującą poza ramy ciężkich i nudnych 5-aktówek, dramatów itp. utworów scenicznych.

Po skończonym programie scenicznym rozpoczęła się zabawa taneczna. Imprezę Bezr. Pracown. Umysł zaszczycili swą obecnością pp. burmistrz Kurzętkowski i dr. Stęplewski.

Wstąp w szeregi LOPP.

Ruda żelazna w pow. kartuskim?

Donoszą nam z Kartuz. —

Na łąkach gospodarza Alojzego Maszke z Borzestowa w pow. kartuskim **napotkano na pokłady rudy żelaznej** t. zw. rudy darniowej czyli limonitu. **Warstwy dochodzą miejscami ponad pół metra grubości i rozprzestrzeniają się mniej więcej na obszarze 1 hektara.**

Zawartość procentowa czystego żelaza wynosi około 35 proc. Podobne pokłady znajdują się na polu gospodarza Tutkowskiego z Brzestowa oraz na polach przyległych właściciel i — niewiadomo jednak, jaki w przybliżeniu zajmują obszar.

Miejscami napotyka się także na małe kawałki pirytu czyli siarczku żelaza.

Tragedja na torze kolejowym w Wejherowie

Straszna śmierć młodego kreślarza pod kołami pociągu

Wejherowo zostało w ubiegły poniedziałek krótko po południu poruszone wiadomością o strasznej śmierci młodego kreślarza z Kierownictwa Pomiarów Wybrzeża w Wejherowie pod pociągiem.

Na torze kolejowym naprzeciw domu nr. 4 przy ul. Św. Jana leżały ze zmasakrowaną głową zimne zwłoki 21-letniego Władysława Pawelca. Na miejscu wypadku zaczęły się gromadzić tłumy żądnych sensacji. Przybyły też wkrótce władze policyjne, sądowe i lekarskie.

Przeprowadzone śledztwo ustaliło, że Pawelec jakoby zdradzał zamiar rzucenia się już wcześniej tj. o g. 12-ej pod przejeżdżającą wówczas lokomotywę — zamiar swój uskutecznił w trzy kwandranse później rzucając się pod pociąg 5537 Gdańsk-Wejherowo.

Koła wagonów zmiażdżyły mu szczękę i prawie odcięły głowę od tułowia. Maszynista pociągu widział go siedzącego w rowie.

Jaka była przyczyna targnięcia się na życie młodego człowieka na razie nie ustalono.

Pawelca znano w Wejherowie. Często przebiegał ulice miasta spiesząc za interesami w wyszarzanym nieco palcie zimowym w granatowym bereci na głowie utykając na jedną nogę. Mieszkał u brata w domu przed którym popełnił samobójstwo przy ul. Św. Jana 4. Urodzony był w Pacanowie w 1911 r. Zwłoki przewieziono po śledztwie do kostnicy tut. Szpitala.

Katastrofa lotnicza pod Kowalewem

Lotnicy wprost cudem uniknęli śmierci

Ubiegłego wtorku w okolicy Kowalewa o godz. 11.30 miał miejsce wypadek lotniczy, który **wprost cudem nie zakończył się tragiczną śmiercią dwóch lotników.**

Wypadek miał następujący przebieg: O godz. 11.30 lotnicy 4 p. lotn. w Toruniu **podchor. Kulicki Kazimierz i kapral Mokwa wracali z ćwiczeń do Toruniu.**

W okolicy Kowalewa-wybudowanie w pow. wąbrzeskim odmówił nagle ster samolotu działania, wskutek czego **samolot z wysokości 450 mtr. runął na ziemię i rozbił się doszczętnie.**

Lotnicy **wyszli bez szwanku** za wyjątkiem małych zadraśnięć na rękach.

Katastrofa autobusowa pod Osową Górą

Onegdajszej nocy na drodze między Wojnowem a Osową Górą miała miejsce katastrofa autobusowa. Autobusem p. Marji Tatarskiej zdążało do Sępolna 12 pasażerów, gdy nagle na zakręcie kierownica odmówiła posłuszeństwa. Autobus najechawszy na drzewo przydrożne uległ bardzo dotkliwemu zniszczeniu, przyczem odłamkami szyb ranieni zostali lekko czterej pasażerowie. Nie poszczęściło się jedynie 45-letniemu p. Władysławowi Koseckiemu, kupcowi z Więcborka, który uległ przygnieceniu przez jedną ze ścian autobusu, odnosząc prócz ciężkich okaleczeń dwukrotne złamanie lewej nogi oraz krwiotoku wewnętrznego. Nieprzytomnego Koseckiego w stanie bardzo ciężkim odwieziono do szpitala.

Pomorski drużynowy bieg na przełaj

o puhar „Dnia Pomorskiego"

REGULAMIN BIEGU.

1. Pomorski Drużynowy Bieg na przełaj o puhar „Dnia Pomorskiego" odbywa się w Toruniu corocznie w pierwszej połowie maja (w drugą niedzielę po pierwszym).

2. Udział w biegu mogą brać zawodnicy z całego terenu D. O. K. VIII., którzy ukończyli 18-ty rok życia.

3. Bieg odbędzie się w klasyfikacjach: drużynowej i jednostkowej.

4. W klasyfikacyj drużynowej mogą brać udział drużyny Klubów, względnie Stowarzyszeń po 5 zawodników w drużynie. W klasyfikacji jednostkowej mogą brać udział wszyscy zawodnicy.

5. Trasa biegu, start i meta podane będą — przed biegiem. Trasa biegu wynosić będzie około 5 km.

6. Podczas biegu obowiązują przepisy P. Z. L. A.

7. Prawidłowość biegu sprawdzać będzie komisja sędziowska, specjalnie do tego celu powołana.

8. W klasyfikacji drużynowej zwycięża drużyna, której trzej pierwsi zawodnicy osiągną najmniejszą ilość punktów.

9. Punktacja zawodników w biegu drużynowym odbywa się w następujący sposób: zwycięzca otrzymuje punktów:1. każdy zaś następny o 1 punkt więcej.

10. Nagrody:
   a) w biegu drużynowym zwycięska drużyna puhar przechodni „Dnia Pomorskiego" dla wszystkich zawodników zwycięskiej drużyny pamiątkowe żetony i dyplomy, następne dwie drużyny otrzymują żetony i dyplomy.
   b) w biegu jednostkowym trzej pierwsi zawodnicy otrzymają nagrody pamiątkowe i dyplomy. Następnych 10 żetony i dyplomy, dalszych 10 dyplomy.

11. Puhar przechodni „Dnia Pomorskiego" przechodzi na własność Klubu po zdobyciu trzykrotnem, chociaż nie następującem kolejno po sobie.

12. Wpisowe wynosi 50 gr. od zawodnika. 2 zł od drużyny

13 Zgłoszenia nadsyłać do Torunia pod adresem Redakcja „Dnia Pomorskiego" „Pomorski Drużynowy Bieg na przełaj".

Uwagi: Bieg odbędzie się w niedzielę, dn. 8 maja rb. o godz. 12.30. Termin nadsyłania zgłoszeń upływa z dniem 4 maja rb.

Zbiórka zawodników odbędzie się w Komendzie PW. w Toruniu ul. Piekary, w niedzielę, dnia 8 maja o godz. 11.30. Obowiązuje koszula, spodeński i pantofle.

Zawodnicy korzystają ze zniżki kolejowej, udzielonej na podstawie zaświadczenia kierownictwa biegu.

Utworzenie Legjonu Młodych w Chełmnie

W ub. niedzielę o godz. 12-tej w sali Dworu Chełmińskiego odbyło się zebranie organizacyjne Legjonu Młodych przy udziale 90 uczestników. Zebranie zagaił komendant Okręgu Pomorskiego, Templin, oddając następnie głos p. wizytatorowi Czystowskiemu. W dłuższym wywodzie p. wizytator Czystowski scharakteryzował cele i zadania Legjonu Młodych, zaznaczając, że sprowadzają się one do stworzenia siłami młodzieży mocarstwowej Polski.

Z kolei zabrał głos kol. Chutkiewicz, który omówił obszernie deklarację ideową Legjonu Młodych, ujmującą wytyczne pracy w zakresie całokształtu zagadnień państwowych, społecznych, gospodarczych itp. Wywody mówców wzbudziły wśród obecnych żywe zainteresowanie; postanowiono jednogłośnie utworzyć niezwłocznie placówkę lokalną (obwód) Legjonu, do które zgłosiło **przystąpienie 40 przedstawicieli młodej inteligencji Chełmna.**

Następnie dokonano wyboru władz obwodowych w osobach **wicedyrektora Piekarskiego jako komendanta i kp.t rez. Hądzlika jako inspektora.** Po omówieniu regulaminu wewnętrznego i po wolnych głosach zebranie zakończono.

Nowa placówka zgrupowała elitę młodzieży chełmińskiej; ma ona do spełnienia szczytne zadania, z których niewątpliwie się wywiąże ku pożytkowi Państwa.

Tragiczna śmierć 70-letniego staruszka w Wąbrzeźnie

W ub. poniedziałek o godz. 17-tej w Wąbrzeźnie przy ul. Górnej Nr. 1 **został zabity podczas bójki 70-letni Murawski Anastazy.** Sprawców zabójstwa przytrzymano i osadzono narazie w areszcie policyjnym.

Ucieczka więźnia

W ub. poniedziałek, o godz. 10,30 **wyskoczył z pociągu osobowego** 1 klm. przed Lidzbarkiem eskortowany **skuty w kajdanki więzień śledczy Cieślikowski Stanisław,** który był transportowany na rozprawę sądową z Torunia do Działdowa. Cieślikowski po wyskoczeniu z pociągu zbiegł do pobliskiego lasu. Rysopis: ur. 11 października 1907 r. w Kuczborku, pow. Mława, syn Marcina i Marjanny z Napolskich, robotnik, wzrostu 166 cm., blondyn, oczy niebieskie, ubrany w palto i garnitur kolor bronzowy, buciki bronzowe, czapka siwa sportowa. Za wymienionym wdrożono poszukiwania.

Kartuzy

— **Zebranie Polskiego Czerwonego Krzyża.** W sobotę, 16 bm. odbyło się w „Kaszubskim Dworze" zebranie Polskiego Czerwonego Krzyża. Prezesem wybrano znanego ze swej działalności na polu kulturalnem w powiecie kartuskim, referenta oświatowego p. Ossowskiego. Mamy nadzieję, że pod jego kierownictwem P. C. K. stanie w powiecie kartuskim na poziomie swego zadania. Wiceprezeską obrano p. Paźniewską, sekretarzem p. Ćwiklińskiego, skarbnikiem p. Lniskiego, członkami zarządu pp. dr. Borowskiego, kier. szkoły p. Jasińskiego, p. Reiskiego i p. Tomaszkównę. Tydzień propagandy P. C. K., połączony z tygodniem L. O. P. P. ustalono na 10 maja do 16 maja uchwalono również sprowadzić odpowiedni materjał i zorganizować drużyny ratownicze P. C. K. czem zgodził się zająć p. dr. Borowski.

— **Z Koła Przyjaciół „Strzelca".** W piątek 15 bm. o godz. 19-tej p. Starosta zagaił zebranie, na które przybyło około 20 członków. Po odczytaniu nowego statutu Tow. Przyjaciół Strzelca przez wiceprezesa p. Przemykalskiego przystąpiono do wyboru Komitetu Powiatowego, w skład którego weszli: pp. naczelnik Przemykalski jako prezes; jako członkowie insp. szkolny Janowski, dr. Majkowski i zast. burmistrza Lewiński i nauczyciel Sokólski jako sekretarz. Skład Komitetu zostanie podany przez p. Starostę do DOK VIII celem zatwierdzenia. Następnie wybrano do zarządu miejscowego Koła Przyjaciół Strzelca pp. dyr. gimn. Orzecha, insp. szkol. Massojadę, spedytora Chistowskiego i red. Witosławskiego. Do komisji rew. weszli pp. zast. starosty Paźniewski i hotelista Borzestowski, jako zastępca nacz. sekr. wydz. Drążkowski. Po omówieniu szeregu spraw p. Starosta zamknął zebranie.

— **Tow. Propagandy Turystycznej.** W sali sejmiku krótko po zebraniu Przyjaciół Strzelca w obecności tych samych członków, omawiano bieżące sprawy Tow. Propagandy Turystycznej. Prezes p. dr. Majkowski rozdał pomiędzy obecnych statut Gdyńskiego Związku Propagandy Turystycznej. W reszcie dyskusji poruszono szereg zagadnień, które przyczynić się mają do rozwoju turystyki po Szwajcarji Kaszubskiej. Zarządowi Tow. powierzono opracowanie **programu pracy na czas najbliższy.**

KRONIKA

czwartek 21 kwietnia

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.
Środa Agnieszki
Czwartek Anzelma

— **Nocny dyżur aptek.** W śródmieściu dyżuruje do środy, dnia 20 b. m. włącznie apteka „Radziecka, ul. Szeroka. Na Mokrem apteka „Pod Łabędziem", ul. Kościuszki.

— **Dyżur aptek.** Na Bydgoskiem Przedmieściu Apteka św. Anny, ul. Mickiewicza od godz. 10 wiecz.

Repertuar Teatru Miejskiego:

Środa, 20 b. m. o godz. 20 — „Kredowe koło".

Czwartek, 21. b. m. o godz. 20 — „Podróż niezwykła"., jedyny występ reduty.

Piątek, 22 b. m. o godz. 20 — „Kredowe koło".

Repertuar kin.

Światowid: „Czarujący chłopiec" z Henri Garat'em.

Palace — „Zaginiony sterowiec".

Mars, ul. Warszawska — „Kwiat Algieru".

Lux — „Tajemnica sekretarki".

Corso — „Złote piekło".

3-letni chłopczyk w nurtach Wisły

Wezbrana Wisła i ożywiony ruch na rzece pełnej parowców i berlinek, zwabia na brzeg liczne gromady dziatwy, która tutaj zażywa świeżego powietrza wśród wesołych zabaw. Zauważyć można jednakże, iż często dziec zbyt daleko posuwają swą nieostrożność, bawiąc się tuż nad wartko toczącym się nurtem Wisły. Istotnie, onegdaj zdarzył się wypadek którego ofiarą mogło paść młodziutkie życie 3-letniego chłopczyka. Chłopczyk ten Tadeusz Hamerski idąc bulwarem, w pobliżu wylotu ul. Mostowej, wpadł do wody. Gdyby nie szybka pomoc jednego ze świadków wypadku, Romana Kamińskiego z Podgórza, wypadek mógłby się zakończyć tragiczną śmiercią dziecka. Kamiński podskoczył na sam brzeg, laską unoszone przez prąd dziecko przygarnął do brzega i wyciągnął z wody, ratując je od niechybnej śmierci.

Z sali sądowej

Nieuczciwość niezawsze popłaca

Jan Dąbrowski, lat 40, zam. w Toruniu, wpadł na dowcipny pomysł dorobienia się w tym ciężkim czasie majątku cudzym kosztem Dąbrowski, który nie jest żadnym fachowcem, zajmował się od kilku lat przedsiębiorstwem budowlanem, biorąc różne materjały na kredyt, wystawiając weksle, które nie miały pokrycia, itd. Wprawdzie miał mały dom, ale dawno przepisany na żonę. Sam zaś złożył przysięgę, iż żadnego majątku nie posiada. Na skutek doniesienia pokrzywdzonych, Dąbrowski znalazł się na ławie oskarżonych. W czasie rozprawy przed sądem przewinęło się wielu poszkodowanych kupców, a nawet dotychczas niezapłaconych robotników, z których jednemu należy się przeszło 4 tys. zł.

W ub. sobotę zapadł wyrok w tej sprawie w karnym sądzie okręgowym. Sąd uznał oskarżonego winnym oszustwa i za to zasądził Dąbrowskiego na łączną karę 9 miesięcy więzienia.

Trybunałowi przewodniczył sędzia dr. Piziewicz, oskarżał prokurator Walecki.

Przed utworzeniem Oddz. Związku Pani Domu w Toruniu

Związki gospodarcze kobiet zagranicą i u nas

Aczkolwiek gospodarstwo domowe nie było uważane dotychczas za zawód, wymagający bezwzględnego przygotowania, kobiety rozumiejące znaczenie tego zawodu oddawna łączyły się **w związki gospodarcze**, celem wzajemnego dopomagania sobie w tej pracy.

Niemki przestrzegające pilnie nakazu trzech „k" (Küche, Kinder, Kleider) zorganizowały się **w potężny Państwowy Związek Pań Domu, liczący 400.000 członkiń.** Odgrywają one **poważną rolę w życiu ekonomicznem kraju.** Od ich hasła zależy popieranie lub bojkotowanie przemysłu krajowego i wszelakich fabrykatów z dziedziny gospodarstwa domowego. Mają one też wpływ na sposób budowania mieszkań dla sfer małozamożnych i same budują domy mieszkalne, organizując w tym celu specjalne spółdzielnie mieszkaniowe. Założyły one doświadczalnię naukową w Lipsku oraz prowadzą stałą wystawę urządzeń domowych w Berlinie i liczne pokazy z zakresu gospodarstwa domowego.

Kobiety **w Austrji** założyły w 1905 r. **Związek Konsumentek,** który następnie przekształcił się **w Państwowy Związek Gospodyń.** W samym Wiedniu Związek ten liczy **5.000 członkiń.** Celem jego jest niesienie pomocy kobiecie i ułatwienie pracy przy zaspakajaniu codziennych potrzeb życia.

Działalność tego Związku jest bardzo różnorodna. Za opłatę 4 szylingów (6 złotych) członkinie otrzymują: 1) ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków, 2) pomoc lekarską, 3) ulgi w zakładach kąpielowych, 4) porady szkoły kroju, modniarstwa, 5) rabaty w sklepach i wiele innych udogodnień.

W Belgji gospodynie zrzeszone są **w koła gospodyń wiejskich.** W 1911 r., w pierwszym roku powstania, związek liczył 21 kół o liczbie 2.000 człokiń. W 1929 r. było już 830 kół o **90.000 członkiniach.** Najciekawiej przedstawia się działalność oświatowa tych kół. Związek wydaje 8 pism i organizuje liczne kursa i pogadanki. W 1929 r. urządził przeszło 4.000 zebrań, w których wzięło udział przeszło 290.000 słuchaczek.

Kobiety w krajach północnych, **w Danji, Szwecji, Norwegji i Finlandji** utworzyły **już w 1898 r.** ligę pod nazwą **„Dobro Domu".** — Działalność tej ligi jest wielce demokratyczna.

Główny nacisk kładzie liga na gospodarcze wykształcenie kobiet. Prowadzi ona wyższą szkołę Studjum Ekonomji Domowej i liczne kursy kształcące instruktorki pod nazwą **„Siόstr gospodarskich".** Są to instruktorki, zajmujące się **reformą gospodarstw domowych.**

Kobiety niezamożne korzystają z ich pomocy bezpłatnie. Pomoc tych sióstr jest dla matek rodzin wprost nieocenioną w czasie ich choroby lub dłuższej nieobecności w domu. Mogą one też korzystać dzięki „siostrom gospodarskim" z urlopów wypoczynkowych, spędzając je w kolonjach letniskowych, należących do ligi.

W Norwegji Liga Kobiet liczy 20.000 członkiń, w Szwecji — 23.000, a w Finlandji — 14.000. Są to cyfry wprost imponujące.

A W POLSCE?

W Polsce ruch gospodarczy wśród **kobiet** jest młody. Dzięki stworzeniu jednolitej **organizacji Związku Pań Domu** w 1930 r. **ruch** ten **zaczyna nabierać należnego rozmachu.** Liczy on już **przeszło 20.000 członkiń w swych 23-ch oddziałach.**

Związek prowadzi **Instytut Gospodarstwa Domowego,** wydaje **własne pismo „Pani Domu"**, posiada wzorownię sprzętów gospodarczych, urządza liczne kursy, wystawy i walczy wytrwale o rozwój szkolnictwa gospodarczego dla kobiet.

Zainteresowanie naszym młodym Związkiem zwiększa się stale. Oddziały tego Związku powstały już we wszystkich większych miastach a nawet w wielu mniejszych.

Ostatnio żywe zainteresowanie sprawami Związku ujawniać zaczęły panie w naszym mieście, dzięki czemu zawiązała się **Komisja Organizacyjna, która w czwartek, 21 bm. o godzinie 5 po południu w lokalu Kasyna Urzędniczego przy ul. Bydgoskiej 12 przystąpi do utworzenia Oddziału Związku Pań w Toruniu.**

Na zebraniu organizacyjnym odbędzie się między innemi **pokaz nowych pism i książek** z gospodarstwa domowego oraz **odczyt** pod tytułem: **„Naukowa organizacja pracy na usługach Pani Domu".** Pożądany jest jaknajliczniejszy udział pań na tym zebraniu. Wstęp bezpłatny.

J. Ginett-Wojnarowiczowa.

Jakóbskie Przedmieście uzyska wreszcie komunikację tramwajową z miastem

Bezinteresowny czyn obywateli z ul. Lubickiej

Wczoraj odbyło się w lokalu p. Radomskiego zebranie obywateli Jakóbskiego Przedmieścia w sprawie **budowy linji tramwajowej** i związanych z tą budową różnych spraw lokalnych. — Zebranie zagaił p. Radomski, na przewodniczącego wybrano p. Płucińskiego.

Zebranym udzielił wyjaśnień w sprawie budowy linji na Przedmieście Jakóbskie p. radca Makowski, który zaznaczył, że Magistrat chce niezwłocznie przystąpić do budowy linji tramwajowej, zwłaszcza, że przy pracach nad budową **znalazłoby zatrudnienie około 700 bezrobotnych.** Nastręcza się jednak ta trudność, iż trzeba rozszerzyć ulicę, przez którą będzie przeprowadzona linja. Magistrat zaś nie posiada pieniędzy na zakupienie potrzebnych na ten cel terenów. Jeśliby jednak obywatele przedmieścia zgodzili się tereny te odstąpić bezpłatnie, wówczas Magistrat przystąpiłby bezzwłocznie do pomiarów i budowy linji.

Zebrani po krótkiej dyskusji uchwalili jednogłośnie rezolucję, w której **wszyscy zgodzili się na bezpłatne odstąpienie miastu terenów, potrzebnych do rozszerzenia ulicy Lubickiej** w celu przeprowadzenia linji tramwajowej, z tem zastrzeżeniem, że Magistrat roboty rozpocznie natychmiast i linja tramwajowa będzie oddana do użytku jeszcze w roku bieżącym.

Pod uchwałą podpisali się wszyscy właściciele domów, położonych przy ul. Lubickiej.

W końcu p. radca Makowski wyjaśnił jeszcze, że tramwaj będzie biegł od Rzeźni ulicą Lubicką, Warszawską, Szeroką przez nowy most do dworca Toruń-Przedmieście i będzie kursował co 20 minut.

Wieść o 700-leciu Torunia

rozejdzie się po całej Polsce

Świetną przeszłość Torunia wskrzeczą, jak już donosiliśmy, z okazji 700-lecia istnienia miasta, w pierwszym rzędzie **różne wydawnictwa i monografje naukowe,** poświęcone dziejom i kulturze miasta. Poza wyszczególnionemi już ostatnio monografjami naukowemi, jakich wydanie proponuje sekcja naukowa Komitetu obchodu 700-lecia, wymienić należy jeszcze szereg dalszych prac, mających ukazać się w roku jubileuszowym. Zamierzane jest jeszcze opublikowanie **historji herbu m. Torunia, historji cechów toruńskich i monografja Rubinkowskiego.** Ostatnią przygotowuje już Ministerstwo Poczt i Telegrafów. Wreszcie wysoce cennem wydawnictwem będzie **album, zawierający reprodukcje dokumentów królewskich, dotyczących m. Torunia.** W albumie tym znalazłyby miejsce **podobizny najcenniejszych dokumentów królewskich,** przechowywanych w archiwum miejskiem. Rzeczowe i treściwe komentarze uzupełniają dokumenty i będą krótkim drogowskazem po kartach dziejów miasta.

Poza wydawnictwami ściśle naukowemi, projektowane jest wydanie szeregu **wydawnictw popularnych.** Tutaj w pierwszym rzędzie w rachubę wchodzi teka z artystycznemi widokami Torunia, której wykonanie proponuje się powierzyć znanemu na tutejszym terenie artyście malarzowi i cenionemu grafikowi W. Oseckiemu. Wilk-Osecki wykonał już swego czasu liczny szereg akwafort, na których igłą stalową utrwalił piękne zakątki m. Poznania. Te same akwaforty z widokami Torunia w tańszej reprodukcji w postaci albumu byłyby dostępne dla najszerszych mas. Piękno Torunia rozpowszechniać mają również **jubileuszowe pocztówki artystyczne,** głównie z reprodukcjami litografij z widokami Torunia Wyczółkowskiego.

Wieść o jubileuszu wiekowym Torunia po całej Polsce roznieść mają również **jubileuszowe znaczki pocztowe** oraz specjalny stempel poczty toruńskiej.

Z miasta

— **Nadzwyczajne zebranie koła rejonowego BBWR** (śródmieście) odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 18,30 w lokalu „Oaza". Porządek dzienny zebrania obejmuje wybory nowego Zarządu oraz referat kierownika sekretarjatu grodzkiego p. Szalacha. Uchwały zapadłe obowiązywać będą bez względu na ilość obecnych członków, gdyż zebranie to odbywa się jako drugie nadzwyczajne.
Zarząd.

— **Zarząd oddziału Zw. Strzel. Nr. 1** zawiadamia swych członków, że pierwsza pogadanka odbędzie się w oddziale dnia 22 b. m. o godz. 20-tej. O liczne przybycie prosimy.
Zarząd.

— **Zarząd Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych i Ideowych Woj. Pomorskiego** zawiadamia, że w niedzielę w dn. 24 kwietnia br. o godz. 16 w Toruniu w lokalu Pod Trzema Koronami odbędzie się miesięczne zebranie członków Stowarzyszenia. Ze względu na ważność obrad obecność wszystkich członków konieczna. Za Zarząd p. o. sekretarz Grzybowski, (—) Andrzej Rutkowski, prezes. (3055

— **Nieszczęśliwy upadek z roweru.** Wczoraj wieczorem 20-letni Aleksander Cichocki (zam. przy ul. Grudziądzkiej 82) jadąc rowerem na szosie Chełmińskiej, wpadł na kamień tak nieszczęśliwie, iż spadając z roweru, złamał lewy obojczyk. Ofiarę wypadku karetką pogotowia odwieziono do szpitala, gdzie po założeniu opatrunku prowizorycznego C. zwolniono do domu.

— **Zgony.** Dnia 19 bm. zmarli w Toruniu Marjana Lewandowska z d. Mączkowska ur. 1875, Stanisław Napieralski u.r 1893.

Udaremniony zamach samobójczy

W ubiegły poniedziałek około godz. 8-mej wieczorem usiłował popełnić samobójstwo 20-letni Jan Kołpacki w Toruniu. Kołpacki rzucił się do stawu Kaszownika. Zamach samobójczy jednakże się nie udał, gdyż przypadkowy świadek zamachu Stanisław Czarnecki wskoczył do stawu i wydobył zniechęconego życiem młodzieńca z wody i odstawił go do domu rodzicielskiego. Powodem usiłowanego samobójstwa były nieznaski rodzinne.

Z teatru

Dzisiaj w środę dnia 20 bm. o godzinie 20 **„Kredowe Koło"** z gościnnym **występem** Edwarda Żyteckiego — zakupione przez Oddział żeński Związku Strzeleckiego.

W czwartek, dnia 21 bm. o godz. 20 jedyny występ znanego zespołu **„Reduty"** w głośnej niezwykle interesującej sztuce Suttona Vane pt. **„Podróż niezwykła"**, która we wszystkich miejscach postoju „Reduty" zdobywa sobie duże powodzenie.

W piątek, dnia 22 bm. o godz. 20 **„Kredowe Koło"** — wspaniałe widowisko, przenoszące widza w czarowną krainę chińskiej legendy, przyjętej na wczorajszej premjerze z niebywałym entuzjazmem, jaki wywołała koncertowa gra całego zespołu z naszym gościem, reżyserem Edwardem Żyteckim znakomitym odtwórcą roli mandaryna Ma i Romą Pawłowską, kreującą pełną czaru postać Haitang, na czele oraz nizwykle piękna stylowa wystawa.

Programy radjowe

Czwartek, 21 kwietnia.

Warszawa 12,15 Pomoc finansowa dla rolnictwa" (red. „Rolnika Ekon. dr. Borowski); 12,35—14.00 Koncert szkolny z Filh. Warsz.; 14.45 Muzyka lekka (płyty); 15.05 Giełda pien.; 15.15 Komunikat L. O. P. P.; 15.25 Odczyt z cyklu dla maturz. szkół śr. (dział „Historja") „Kościuszko", wygł. prof. H. Mościcki; 15.45 Kom. dla rybaków; 15.50—16.15 Program dla dzieci starszych: a) „Głos z oddali", feljeton St. Karwickiego, b) Djalog J. Stępowskiego p. t. „Przechadzka po okręcie"; 16.40 Francuski (kurs średni); 16.40 Muzyka lekka (płyty); 17.10 „Problem wielkiego miasta", wygł. prof. Lech Niemojewski; 17.35—18.50 Koncert popoł. 18.50 Rozmaitości; 19.15 Skrzynka pocztowa rolnicza; 19.30 Wiadomości sportowe; 19.35 Pras. Dziennik Radjowy; 19.50 Feljeton p. t. „Łódź — miasto niekochane", wygł. p. M. Dientel-Dąbrowa; 20.10—22.15 Tr. z Kopenhagi. Koncert europejski muzyki duńskiej. Wyk.: Symfoniczna orkiestra rozgłośni Kopenhaskiej. Zespół chóralny „Palestronachor" oraz Folmer Jensen (fort.). 1) Niels W. Gade: Odgłosy Ossiana, uwertura koncertowa odegra ork. 2) Duńskie melodje ludowe na chór mieszany w opr. Thomasa Lauba. 3) D. Fr. Kuhlau: Koncert fortep. D-dur op. 7. 4) J. P. E. Hartmann: Uwertura do op. „Liden. Kirsten" odegra ork. Szereg Pieśni odśp. chór. 6) Carl Nielsen: a) Uwertura „Helios", b) Pan i Syrinx, scena z natury, c) Taniec koguta z op. „Moskarada" odegra ork.

G N I E W

— **Egzamin na czeladników cechu rzeźnickiego.** Dnia 14 bm. w rzeźni miejskiej przed Komisją egzaminacyjną złożoną z p. Witta Jana, p. Borzyszkowskiego Franciszka, p. Szafina Pawła, burmistrza p. Golnika i delegata szkoły dokształcającej p. Hinca, zdali egzamin na czeladników cechu rzeźnickiego z wynikiem pomyślnym (część praktyczna i teoretyczna) p. Draheim uczeń rzeźnicki z Gniewu i p. Dembek, uczeń rzeźnicki z Kolonji Ostrowickiej.

— **Posiedzenie Rady Miejskiej.** Dnia 15 bm. w sali Magistratu odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, na którem po załatwieniu czynności wstępnych, Rada Miejska potwierdziła bilans, rachunek strat i zysków Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności za rok 1931 oraz udzieliła absolutorjum Zarządowi i kierownikowi Kasy, poczem na wniosek Rady Kasy z czystego zysku za rok 1931; 10 złotych przeznaczono na Teatr Pomorski w Toruniu, resztę zaś przekazano na fundusz zasobowy Kasy. W dalszych obradach, dotyczących bez robocia, na wniosek radnego p. Goca, Rada Miejska postanowiła zwrócić się do Wydziału Powiatowego w Tczewie z prośbą o uruchomienie robót na szosach powiatowych i krajowych, których plany zostały w ub. roku zatwierdzone, lecz wykonanie ich z powodu braku kredytu zostało odroczone do roku bieżącego. W planie Rady Miejskiej rozchodzi się o wyzyskanie bezrobotnych przy pracach ziemnych nad wyprostowaniem krzywizny szosy około plebanki pod Piasecznem i następnie przy tłuczeniu kamieni, na odcinku szosy Gniew—Szprudowo. Celem przedstawienia powyższych dezyderatów i pertraktowania ze starostwem w Tczewie, Rada Miejska wybrała delegację złożoną z p. burmistrza Golnika i nacz. poczty p. Goca. Po wybraniu na zastępcę burmistrza p. Cejrowskiego Stanisława przy obecności wszystkich 12-tu radnych, posiedzenie Rady Miejskiej zamknięto.

— **Z życia Tow. Upiększenia Miasta.** Dnia 16 bm. odbyło się zebranie Zarządu Tow. Upiększenia Miasta w Gniewie przy obecności pp. mec. Derezińskiego, Hinca Jana, Rezmerowskiego Albina, Rezmerowskiego Juljana, p. Szwartzowej i burmistrza p. Golnika. Na posiedzeniu rozpatrzono plan budowy schodów i założenia kwietników przed Szkołą powszechną w Gniewie i przyjęto projekt wypracowany przez p. Rezmerowskiego Albina. Wykonanie tych prac zostanie powierzone najtańszej firmie w Gniewie a przy upiększaniu placu i związanemi z tem robotami ziemnemi zostaną zatrudnieni miejscowi bezrobotni. — Firmy budowlane gniewskie zostały wezwane do przedłożenia ofert. W końcu narad postanowiono walne zebranie Towarzystwa odłożyć i zwołać je na dzień 28 kwietnia w sali Hotelu Centralnego, godz. 19 min. 30.

— **Opieka Rodzicielska przy gimnazjum.** — Przy sposobności wywiadówki rodzicielskiej odbyło się w dniu 17 bm. walne zebranie członków Opieki Rodzicielskiej w sali auli miejscowego gimnazjum. Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej z czynności finansowych, zlikwidowanego koła matek, ks. dyr. Wierzchowski przedstawił zebranym zysk i podział z ostatniej imprezy dochodowej gmin. Z czystego zysku 268 dwieście złotych przekazano dla gimnazjum, 50 zł jako doraźną pomoc dla najbiedniejszego ucznia, a 18 złotych na pokrycie wydatków rzeczowych. Pozatem ks. dyr. Wierzchowski ostatecznie wyjaśnił i załatwił kwestję wyjazdów delegatów w sprawie utworzenia 7 klasy gimn. w roku 1930. W dalszych obradach przyjęto do wiadomości sprawozdanie p. Lubowskiego z wyjazdu do Kuratorjum do Torunia, w sprawie uruchomienia bursy gimnazjalnej w Gniewie i wydzierżawienia na ten cel gmachu po Urzędzie podatkowym, poczem w wolnych wnioskach uchwalono zarejestrować Tow. Opieki Rodzicielskiej.

— **Wypadek czy samobójstwo?** W ostatnich dniach wyłowiono z Wisły trupa kobiety w wieku lat około 30; jak wykazała sekcja zwłok, ciało nieszczęśliwej znajdowało się od pięciu do sześciu miesięcy w wodzie i prawdopodobnie dopiero na skutek obecnego wylewu przypłynęło pod Opalenie z okolicy Płocka lub Warszawy. Sekcji zwłok dokonał w dniu 15 bm. Sąd Grodzki w Gniewie w obecności dra Grodeckiego i dra Zakrysia, zastępcy lekarza powiatowego dra Kamińskiego. — Sekcja nie wykazała żadnych obrażeń zewnętrznych ani też wewnętrznych, wobec czego nie zdolano stwierdzić czy w danym wypadku zachodzi morderstwo, czy też samobójstwo, lub nieszczęśliwy wypadek. Denatka miała przy sobie notatnik, według którego zdołano odcyfrować nazwisko Płaszewskiej względnie Ptaszewskiej Jadwigi z Płocka. — Sprawą wyświetlenia zagadkowej śmierci, zajmuje się posterunek PP. w Opaleniu i wydział śledczy w Tczewie. R-i.

— **Przytrzymanie fałszerza.** Dnia 15 bm. posterunek policji w Gniewie przytrzymał niejakiego Muellera Roberta, cygana, poszukiwanego za fałszowanie dowodów tożsamości koni. Przytrzymanego odstawiono wraz z aktami do więzienia Sądu Grodzkiego w Gniewie.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 19 IV. 1932 r.

Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
WALUTY.		
Dolary St. Zjedn.		—
DEWIZY.		
Belgja		—
Gdańsk		—
Holandja		361,10—360,20
Kopenhaga		—
Londyn		33,80—33,65
Nowy York		8,901—8,881
Nowy York telegr.		8 806—8,886
Paryż		35 13—35,04
Praga		26,37—26,31
Sztokholm		—
Szwajcarja		173,25—172,82
Włochy		45,85—45,92
Berlin (w obrotach nieofic.)		—

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy za 100 kg. z dn. 19 IV 1932 r

Żyto	26.00—27,25
Pszenica	27,75—28,[illegible]0
Jęczmień	21 75—22,75
„ browar.	24,50—25,50
Owies pastew.	21,50—22,00
Mąka żytnia	
„ „ 65%	40,50—41,50
„ pszenna 65%	41,75—43,75
Otręby żytnie	17,25—17,50
„ pszenne	15,[illegible]0—16,50
Rzepak	32,00—33 00
Wyka	21.50—23,50
Peluszka	25.00—27,00
Groch Wiktorja	23,00—26.00
Seradela	28,[illegible]0—30,00
Łubin niebieski	11,00—12.00
„ żółty	15,00—16,00
Koniczyna żółta odłusk.	—
„ czerwona	160—210
„ biała	320—460
„ szwedzka	130—150

Dnia 15. IV. 1932 r. zmarł na posterunku

ś. p.

Dr. JÓZEF ŻYNDA

miejski lekarz ubogich, odznaczony złotym Krzyżem Zasługi, przeżywszy lat 68.

W Zmarłym straciliśmy zacnego długoletniego obywatela i patrjotę — polaka naszego miasta, w którem przebywał z górą 40 lat bez przerwy, pracując wybitnie na niwie narodowej i społecznej, opiekując się w szczególności naszymi ubogimi.

Cześć Jego pamięci!

Magistrat miasta Pucka.

Komunalna Kasa Oszczędności powiatu tczewskiego

na mocy uchwały Sejmiku Powiatowego z dnia 30 marca 1932 r. przejęła z dniem 1 kwietnia 1932 r. aktywa i pasywa Powiatowej Komunalnej Kasy Oszczędności w Gniewie,

z której utworzony został ODDZIAŁ W GNIEWIE

Suma bilansowa połączonych Kas wynosi ca 3,000.000 złotych, a obrót roczny przeszło 40.000.000 złotych.

Wkłady oszczędnościowe ca zł. 1.300.000, co świadczy o wielkiej popularności i zaufaniu do Instytucji.

Zjednoczone Kasy przyjmują wkłady oszczędnościowe na najdogodniejszych warunkach i dają najwyższe oprocentowanie oraz przyjmują wkłady **złotych w złocie.**

Oddział w Gniewie posiada **Zastępstwo Banku Polskiego** do inkasowania weksli.

Pozatem załatwiają wszelkie transakcje bankowe, posiadają własny Kantor Wymiany na dworcu kolejowym w Tczewie i uskuteczniają najkorzystniej przekazy zagraniczne oraz kupno i sprzedaż walut obcych.

Za wszelkie zobowiązania Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu tczewskiego w Tczewie, oraz jej Oddział w Gniewie odpowiada **znacznie powiększony obecnie** powiat tczewski całym swym majątkiem i siłą podatkową.

3050

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 22 kwietnia 1932 r.

o godzinie 11-tej przed południem sprzedawać będę z masy upadłościowej u ekspedytora Sadeckiego w Toruniu ul. Mickiewicza 8 za gotówkę: 2 sikwy ogniowe nadające się do ogrodu, 3 pompy kanałowe nadające się do budownictwa, 1 sieczkarka, 1 platforma na ca 80 ctn., 1 wóz 4 calowy, 1 bufet i kredens ciemno-dębowy zupełnie nowy nieużywany, 1 wertyko zupełnie nowe, 2 umywalki, 5 szafek do nocnych stolików, 1 duża szafa do akt, 1 stół, 1 prasa kopjowa, 3054

2 aparatu niwelacujne

Linde, komornik sądowy.

GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek dnia 21. 4. 1932 r. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę w Zawdzkiej Woli o godz. 11 u p. Kientoppa: 1 wóz drabnik, 25 szt. kur, 2 gęsi, 2 świnie, 1 jałowica; w piątek dnia 22 kwietnia 1932 r. o godzinie 9-tej w Łasinie: 2 bufety, umywalnia z marmurem i lustrem, firany z drążkami, lampa naftowa, regał do naczeń, 2 łóżka z materacami, szafa, 2 nocne stoliki i podstawa do ręcznika. Zbiórka licytantów przed magistratem. O godz. 10-tej w Szynwałdzie: bufet, kredens, kanapa plusz., maciora, 6 gęsi, 20 kaczek, 10 kur.

Kowalski, komornik sądowy w Grudziądzu.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W czwartek dnia 21 kwietnia br. o godzinie 8,30 sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej daącemu u p. Żurka w Nowym Dworze: 2 fuzje i umywalkę; o godz. 10-tej sprzedawać będę w Radzynie: pianino, radjo, biurko, bibljotekę itp. rzeczy. Zbiórka reflektantów w Radzynie w hotelu.

Maćkowiak, komornik sądowy.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W środę dnia 27. 4. 1932 r. o godz. 10-tej odbędzie się w Grudziądzu przy Pl. 23 Stycznia w składnicy urzędowej u p. Witkowskiego sprzedaż różnych naczyń kuchennych, przyborów szewskich, 1 wagi stołowej, 1 szafki oszklonej, 3 regały, 3 stoły, 40 butelek soku wiśniowego, 60 kawałków mydła różnego i 60 paczek kawy „Kneipa".

Urząd Skarbowy Grudziądz — miasto.

BYDGOSZCZ

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

W środę 20. 4. br. o godz. 10 przy ul. Św. Trójcy 5 odbędzie się licytacja samochodu osobowego „Adler". 3060

II. Urząd Skarbowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 21 kwietnia 32 sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę: o godz. 10 przy ul. Gdańskiej 19 (st. nr.): zegar ścienny, o godz. 10,15 przy Gdańskiej 18 (st. nr.): biurko, o godz. 10,30 przy Gdańskiej 155 (st. nr.): biurko, bibljotekę, fotel, stół, 3 krzesła, ka setkę żelazną, figurę, lampę, o godz. 11,30 przy ul. Gdańskiej 34 (st. nr.): bufet, o godz. 12 przy ul. Gdańskiej 147 (st. nr.): biurko. 3062

Stężycki, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 21 bm. sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę: przy ul. Wełn. Rynek 8 o godzż 9-tej: biurko, kanapę, wieszak, 2 krzesła, stół, wózek ręczny 5 regałów, 4 komtuary, maszynę do krojenia kapusty, gazowy palnik do kawy, 20 beczek do kapusty, 3 wagi, lodówkę, 2 szafki oszklone, stojak, 15 słoi szklanych, 2 regały z szufladami, 300 kawałków mydła do prania, 200 paczek cykorji, 70 tabliczek czekolady, 15 funtów kakao, 40 szklanek musztardy, 20 flaszek soku, 50 puszek pomidorów, 80 p. Webera domieszki do kawy, 10 wiaderek marmelady, 20 puszek sardynek, 12 kg. cukierków, 70 puszek. Rubolu do czyszczenia okien, ½ beczki śledzi, ca 60 kg. oleju, ca 15 kg. pasty do podłóg, 4 tuz. pasty do obuwia, ca 10 kg. marmelady, 30 puszek warzyw i owoców, 7 tuz. mydła toaletowego, 100 śledzi „Mathias", 8 kg. kawy „Perola", 25 p. słodu do piwa, 10 kg. kawy „Kneippa", 100 paczek proszku Oetkera, 1 kg. herbaty Nr. 74, 2 kg. herbaty Daner, 20 p. proszku do prania „Schicht", 25 p. płatków „Lesina", 15 p. proszku „Renso", 100 p. herbaty, 50 p. krochmalu, 50 p. warzyw, kolumnę szklaną do cukierków, 20 płatków do wycierania, 2½ kg. margaryny, aparat do oleju, aparat do musztardy, stojak do papieru, 1½ f. grzybów suszonych, 5 f. owocu suszonego, 15 f. makaronu, 20 f. grochu, 10 f. cebuli, 25 f. mąki pszennej 65 , 10 f. tłuszczu, 15 puszek kakao, 15 paczek keksów, 2 wiadra, 3 drabinki składowe, ca 5 kg. musztardy, 50 kg. torebek z firmą; przy Wełn. Rynku 12 o godz. 13-tej: chusta jedwabna, torebkę, chusteczkę, lampę elektr. 4 płom., maszynę do szycia „Singer" (krawiecka); przy ul. Grudziądzkiej 12 (st. nr) o godz. 13,30: obraz olejny w pozłac. ramie; przy ul. Wiatrakowej 15 (st. nr.) o godz. 14,15: umywalkę z lustrem i płytą marmur. 3065

Wałkiewicz, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 20 kwietnia br. o godz. 14 sprzedam przy ul. Kraszewskiego 10 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: szafę bibljotekę. 3059

Woźniak, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 21 kwietnia 1932 r. o godz. 15-tej sprzedawać będę w Wilkowie powiat Szubin najwięcej dającemu za gotówkę: 35 świń; o godz. 16,30 w Borówni powiat Szubin 2 pługi. 3061

Szatkowski, kom. sąd. z pol. w Łabiszynie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 21 kwietnia 32 sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę: o godz. 12,30 przy ul. Gdańskiej 40 (st. nr.): bibljotekę, biurko, stolik, bufet dębowy; o godz. 13 przy ul. Gdańskiej 54 (st. nr.): szafę do garderoby; o godz. 13,30 przy Gdańskiej 74: imadło, wiertarkę, aparat do prądu, motor ¼ P. S.; o godz. 14 przy ul. Gdańskiej 87 (st. nr.): zegar, bieliźniarkę, bufet kuchenny, barometr, o godz. 15 przy Paderewskiego 3: szafę do rzeczy i do bielizny. (3064

Stężycki, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 21 kwietnia 32 sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę: o godz. 15,30 przy ul. Płockiej 5: dębowy pokój stołowy na 12 osób, umywalnię, toaletę, leżankę, stół, 2 krzesła, gondolkę, lampę, 2 nocne stoliki, bibljotekę, o godz. 16,30 przy ul. Gdańskiej 131 w f-ie Herzke: dębowy pokój męski, stołowy, radjoaparat, 3 dywany, maszynę do pisania, biurko, 2 nocne stoliki, stolik okrągły, toaletę, gondolę, krzesło, kilim, 2 mostki, szafę do ubrań, szafę do akt, 3stoliki.

3063 Stężycki, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę, dnia 20 kwietnia 32 o godz. 11 przed ołudniem sprzedam przy ul. Śniadeckich 37 w podwórzu f-y Rawa najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: pokój męski, 1 stół, 1 biurko, 1 szafę do książek, 1 fotel. 3058

Malak, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Minimalne wynagrodzenie.

Wdowa lat średnich, pracowita, sumienna podejmie się prowadzenia gospodarstwa domowego na wsi lub w mieście, opieki chorych, dzieci, szycia, haftu, naprawek. Zgłoszenia pod „Minimalne wynagrodzenie" do Adm. „Dnia Pom." 2980

Prima

Nogi wieprz.

„Hungaria"

TORUŃ

Prosta 19. 2885

Ogórki

kiszone wyborowe kopa 6 i 8 zł. poleca

Jan Gerszewski

Toruń, Prosta. 2807

Okazja

Sprzedam korzystnie:

Sypialnię antyczną, styl Ludwika XV luksus., sypialkę dębowa i orzechowa, szafy, bieliźniarki, łóżka, stoły, kanapy, fotele, zastawę stołową platerowaną, wirówki do mleka, maszynę do prania maszyny do szycia, rowery, obrazy, zegary, patefony, garderobę, obuwie męskie, damskie . dziecięce oraz wiele innych rzeczy.

Sklep Okazyjny

Grudziądz, ul Narutowicza 15[22]. 2940

Odlewy

wszelkie, żeliwne i metalowe tanio w najlepszym gatunku

F. Kujawski, Toruń

Fabryka Maszyn Odlewnia Żelaza (3000

Obiady

Kolacje z dwu dań **1 zł.**

Kantorowicz

Toruń, Szeroka. 2010

Poważny

amator

daje swoje prace fotogr. wykonać u fachowca. Foto Spychalski, Toruń, Strumykowa. Tel. 398. 2550

Obfite

obiady

z 3 dań także jarskie

za 90 groszy 2551

w „Niespodziance"

Toruń, ul. Łazienna 13.

Okocimski

Porter i Salvator

z beczki wyszynkuje

„Hungaria"

TORUŃ

Prosta 19. 2886

Agenci

do przyjmowania zamówień na wieczne pióra na raty — poszukiwani. Stała pensja i prowizja Oferty: Dom Wysyłkowy I. Rosenberg, Warszawa, Bielańska 15.

Mieszkania

jednopokojowego poszukuję Zapłacę pół roku z góry. Oferty do „Dnia Pom." pod J. S, 25. 3052

Wilka

młodego, rasowego sprzedam (dobry stróż). Toruń, Matejki 43, m. 1. 3053

Kawę!! Kawę!! Kawę!!

tylko w nowoczesnej

Palarni kawy

ARACZEWSKI

TORUŃ 1979

Chełmińska przy Rynku.

Unieważniam

zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Nowy Sącz i kartą „mob."

Władysław Dura.

REPERTUAR

TEATRU TORUŃSKIEGO

W środę, dnia 20 bm. o godz. 20-tej przedstawienie zakupione przez Oddział Żeński Związku Strzeleckiego **„Kredowe Koło"** z gościnnym występem Edwarda Żyteckiego.

W czwartek, dn. 21 bm. o godz. 20-tej Jedyny występ „Reduty" **„Podróż Niezwykła"** Sztuka w 3 aktach Sutton Vane.

W piątek, dn. 22 bm. o godz. 20-tej gościnny występ Edwarda Żyteckiego **„Kredowe Koło"** Poemat dram. w 4 akt. wedle chińskiej legendy Klabunda. Muzyka Z. Schefflera.

W sobotę, dnia 23 bm. o godz. 20-tej Gościnny występ Edwarda Żyteckiego **„Kredowe Koło"** Poemat dramatyczny w 4 aktach — wedle chińskiej legendy — Klabunda — Muzyka Z. Schefflera.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego ____________________

Zamawiam niniejszem abonament*) na **„Dzień Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzień Bydgoski", na maj i czerwiec wzgl. mies. maj** 1932 r. i prosze należność — **Zł. 6.78 wzgl. 3.39** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ____________________

Miejscowość ____________________ Poczta ____________________

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł. 3.39 wzgl. 6.78** tytułem prenum. *) **„Dzień Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", Dzień Bydgoski"** za **maj i czerwiec wzgl. mies. maj** 1932 r. potwierdzam.

____________________ dnia ____________________

*) Niestosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego ____________________

Zamawiam niniejszem abonament*) na **„Dzien Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzień Bydgoski",** na **m. maj wzgl. maj i czerwie** 1932 r i proszę należność — **Zł. 3.39 wzgl. 6.78** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ____________________

Miejscowość ____________________ Poczta ____________________

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł. 3.39 wzgl. 6.78** tytułem prenumeraty *) **„Dzień Pomorski" „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzien Bydgoski"** za **m. maj wzgl. maj i czerwiec** 1932 r. potwierdzam.

____________________ dnia ____________________

*) Niestosowne przekreślić.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Pan Wojewoda powrócił do Torunia

Pan Wojewoda Pomorski Kirtiklis powrócił we wtorek z Warszawy, gdzie bawił w sprawach służbowych.

Liczba bezrobotnych w Polsce
zmniejszyła się o 5 tys. osób

(o) **Warszawa,** 20. 4. (tel. wł.) W ostatnim tygodniu liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 5.148 osób, i wynosi obecnie 143.601 osób.

Otwarcie kursów języków słowiańskich w Warszawie

Warszawa, 20. 4. W dniu wczorajszym w gmachu gimnazjum imienia Mickiewicza odbyła się **uroczystość otwarcia kursów języków słowiańskich,** utworzonych z inicjatywy Stowarzyszenia Młodzieży Słowiańskiej. W uroczystości tej wzięli udział **członkowie poselstwa jugosłowiańskiego z posłem** Lazarewiczem na **czele,** szef poselstwa czeskiego dr. Smutny, przedstawiciel **Min. Spr. Zagr. Naczelnik Kozubski, kurator okr. szk.** warszawskiego p. **Pytlakowski,** liczni zaproszeni goście, oraz członkowie kursów. Języka **słoweńskiego** wykładać będzie **prof. dr. Beneszic,** języków **czeskiego** i **serbsko-chorwackiego** pp. **Dresler** i **dr. Kurcz.**

Zwycięstwo wyborcze Polaków na Śląsku

Mor. Ostrawa, 20. 4. (PAT.). W wyborach **gminnych, które** odbyły się w kilku gminach **na Śląsku Cieszyńskim Polacy** uzyskali bardzo **pomyślne wyniki.**

Emil Młynarski laureatem muzycznym Warszawy

Warszawa, 20. 4. (PAT.). Sąd konkursowy nagrody muzycznej miasta stołecznego Warszawy, **na** posiedzeniu odbytem w dniu 19 bm. pod przewodnictwem wiceprezydenta rady miejskiej Maurycego Mayzla, **przyznał tegoroczną nagrodę muzyczną Emilowi Młynarskiemu** za całokształt jego działalności muzycznej. Wysokość nagrody wynosi 10.000 zł.

Ślub laureata konkursu chopinowskiego

Warszawa, 20. 4. (PAT.). Wczoraj odbył się ślub w Warszawie laureata konkursu Chopinowskiego **Imry Ungara** z mieszkanką Budapesztu, również pianistką panią **Gellery.**

Potępieńczy statek „Chaco"
płynie z Włoch do Gdyni

(o) **Hamburg,** 20. 4. (Tel. wł.). „Hamburger Fremdenblatt" donosi, że **osławiony statek argentyński „Chaco",** wiozący na pokładzie kilkadziesiąt przestępców, którym wszędzie odmawiają prawa azylu, **znajduje się w drodze z Włoch do Gdyni.** W najbliższych dniach statek **ma przejechać kanał kiloński.** Statek przedtem ma zawinąć do portu hamburskiego, aby zabrać węgiel i prowiant. Władze hamburskie wydały zarządzenia, **aby pasażerów statku nie wypuścić na ląd.**

Należy nadmienić, że pogłoska, iż „Chaco" przybywa **do Gdyni,** już raz obiegła prasę.

Międzynarodowa konferencja skautek
odbędzie się w Buczu na Śląsku

(o) **Warszawa,** 20. 4. (tel. wł.). W sierpniu odbędzie się w Polsce, na Śląsku w miejscowości Bucz, **światowa konferencja harcerek.** Z każdego państwa przybędą po 2 harcerki. Udział swój zgłosiły związki harcerek Anglji, Francji, Irlandji, Stanów Zjednoczonych, Kanady, Norwegji, Belgji, Jugosławji, Finlandji, Estonji i Danji.

Jak wiadomo na konferencję tę przybędzie Lord Baden-Powell, twórca skautingu, ze swą małżonką, która jest przewodniczącą skautingu żeńskiego.

Powódź w dorzeczu Prypeci

Brześć nad Bugiem, 20. 4. (PAT.). **Nadmiar wody w Styrze** i innych dopływach Prypeci spowodował **wylew rzeki w okolicach Pełtnicy.** Woda przybierając gwałtownie **zalała** wiele wsi. W Dawidgródku **zatonęło przeszło 200 sztuk bydła i 1.000 sztuk drobiu.** Wszystkie budynki gospodarcze i domy mieszkalne stoją pod wodą. Z powodu zalania zasiewów i paszy stan jest bardzo krytyczny.

Nowa szkoła polskich „orłów podniebnych"

Radom, 20. 4. (PAT). W dniu wczorajszym **Radom obchodził uroczystość poświęcenia i przekazania gmachu cywilnej szkoły pilotów Min. Spraw Wojsk.** Uroczystość rozpoczęła się defiladą, którą przyjął gen. **Jarnuszkiewicz.** O godz. 11,30 odprawiona została msza polowa, poczem nastąpił **akt poświęcenia hangaru oraz gmachu szkoły.** Aktu przejęcia szkoły dokonał dowódca O. K. I. gen. Jarnuszkiewicz.

Międzynarodowa banda handlarzy narkotykami — pod kluczem

Berlin, 20. 4. (PAT). Po długich dochodzeniach **policja berlińska wpadła na trop międzynarodowej bandy handlarzy narkotykami,** którzy przemycali swój towar do Ameryki.

Z początkiem bm. w porcie nowojorskim **skonfiskowano na pokładzie parowca Ille de France wielki transport narkotyków, wartości 1 i pół milj. marek,** zadeklarowany jako zabawki dziecinne. Dochodzenie przeprowadzone przez policję nowojorską ustaliło, że towar pochodzi z Berlina. Idąc za wskazówkami władz nowojorskich policja niemiecka aresztowała ostatnio w Berlinie handlarza narkotykami **del Gracio.** W wyniku dochodzenia wykryto w śródmieściu w pobliżu dworca Anstaltskiego kilka magazynów, w których znaleziono większe zapasy narkotyków, przygotowane do wysyłki zagranicę.

W Rosji szerzy się straszliwy głód

Nowogródek, 20. 4. (PAT.). Donoszą ze Stołpców, że inżynierowie zaangażowani do Sowietów, powracający obecnie do ojczyzny, opowiadają, że **w całej Rosji szerzy się głód w zastraszający sposób.** Szczególnie **w miastach niepodobna uzyskać jakichkolwiek środków żywnościowych** na otrzymywane bony. W żywność można się zaopatrywać jedynie prywatnie lecz po niezmiernie wysokich cenach. Widmo głodu przypisywane jest powszechnie piatiletce, która zabiera wieśniaków do miast, przeludniając je, oraz kolektywizacji gospodarstw, pociągającej za sobą zmniejszenie produkcji.

Katastrofalna powódź w Jugosławji

Białogród, 20. 4. (PAT.). **Powódź w dorzeczu Sawy przybiera katastrofalne rozmiary,** aczkolwiek tamy i nasypy oparły się naporowi wód. Miasto Obrenowac jest całkowicie zalane. Po ulicach miasta pływają łodzie. Koło miejscowości Chabacz **woda pokryła 8.000 ha ziemi ornej. Ewakuowano tam 1400 domów.** W rzece Broko poziom wody wynosi 8 metr. ponad normalny.

Akcja ratunkowa prowadzona jest przy pomocy wojska, które dysponuje wielką ilością łodzi i pontonów. Sytuację komplikują panujące obecnie chłody.

W niektórych miejscowościach warstwa śniegu dochodzi do kilkunastu centymetrów grubości.

Wiecznie to samo

Essen, 20. 4. (PAT). Odbyło się tu programowe zebranie z inicjatywy Verein für Deutschen ins Ausland, na którem przemawiał prezes Związku b. minister Goesler. Mówca nawoływał **do opanowywania terenów za pośrednictwem mniejszości niemieckiej w Polsce i Czechach.** Podkreślił on, że stan obecny nie może się utrzymać długo i obowiązkiem całego narodu jest dążyć do zmiany tego stanu. **Cały naród musi pomagać Niemcom, znajdującym się na obczyźnie.**

Tu kosztowne manewry, tam tysiące głodnych...

Berlin, 20. 4. (PAT.). **Niemiecka marynarka wojenna odbywa obecnie na Bałtyku wiosenne manewry.** Komunistyczny „Welt am Abend" opatruje wiadomość o manewrach uwagą, że **w Niemczech jest 6 milj. bezrobotnych. Ileż to setek tysięcy głodnych i pozbawionych pracy możnaby nakarmić za pieniądze** wydane na powyższe manewry.

30 żydów z Polski jechało do Palestyny bez paszportów

Bukareszt, 20. 4. (PAT.). **Wycieczka żydów z Polski,** udająca się do Palestyny **na święta** wielkanocne i na wystawę w Tel Aviv, odpłynęła z Constanzy. Przed załadowaniem się wycieczki na statek **policja rumuńska zatrzymała 30 osób uczestników wycieczki, podróżujących bez paszportów.**

Katedra w Liverpool

Katedra, która obecnie buduje się **w Liverpool,** ma być **największą świątynią katolicką** świata. Katedra będzie posiadać **największą kopułę.** Zaszczyt ten nie przypadał dotychczas, jak się ogólnie przypuszcza, bazylice **św. Piotra w Rzymie,** lecz **świątyni Gol Gunbaz w Bijakur w pobliżu Bombaju w Indjach. Kopuła w świątyni** Bijakur posiada 150 stóp **średnicy. Kopuła katedry** w Liverpool będzie miała **średnicę o 168** stopach i będzie opierać się na 4 wielkich łukach. Także pod względem powierzchni **katedra** liverpoolska przewyższy bazylikę **św. Piotra,** której powierzchnia wynosi tylko **227.069 stóp²,** podczas gdy nowa **świątynia angielska posiadać** będzie powierzchnię o 233.000 stóp. **Najdłuższą świątynią średniowieczną** w Europie był dotychczas kościół w Winchester o 560 stopach. **Nowa świątynia** posiadać będzie **długość 676 stóp.** Nowa katedra będzie miała 46 ołtarzy.

Śmierć znanego dziennikarza lwowskiego

Lwów, 20. 4. (PAT). **We Lwowie zmarł w** wieku lat 67 **dr. Honigman,** dziennikarz i publicysta, b. wydawca i redaktor „Przeglądu Poniedziałkowego", b. redaktor „Gazety Porannej".

Żywcem zasypani

Paryż, 20. 4. (PAT.). Nad rzeką Drac **w pobliżu** miejscowości Corps w Alpach francuskich, oberwała się skała, powodując osunięcie się olbrzymiej masy ziemi. Robotnicy, zatrudnieni przy budowie tunelu, zostali zasypani. **Z pod gruzów wydobyto dotychczas 3-ch robotników,** w tej liczbie 2-ch Polaków.

Toruń — niedziela 8 maja
Pomorski drużynowy bieg na przełaj o puhar „DNIA POMORSKIEGO"

Zgłoszenia przyjmuje do 4 maja: Redakcja „DNIA POMORSKIEGO" Toruń ul. Szeroka 11 — „Pomorski Drużynowy bieg na przełaj"

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1.50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej . . . . 15 fen.
„ „ „ „ „ 4 „ . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen, — tytułowe . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 zł, miesięcznie 3,09 zł